Nr. 19. Sobota 24 Stycznia 1885. **Rok 75**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. profesora pierwszego c. k gimnazyum w Gracu, Adalberta Faulhammer, zamianować najmiłościwiej dyrektorem c. k. gimnazyum w Bozen.

Minister handlu zamianował koncepistę dyrekcyi poczt i telegrafów w Lwowie, Ryszarda Wopaterniego, okręgowym komisarzem pocztowym przy tejże dyrekcyi.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Tomasza Długopolskiego, sierżanta rachunkowego przy pułku piechoty nr. 93 w Ołomuńcu, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Ślemieniu.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela dotychczasowego szkoły w Dusanowie, Cypryana Fedyka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Korzelicach, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej 4 klasowej męskiej w Kutach, Am...ego Halickiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Od dnia 11 do 18 stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Podkamieniu i Załanowie (pow rohatyński).

Nosaciznę u koni: w Leonówce ad Man...jów (pow. złoczowski).

Świerzb u koni: w Snowidowie (pow. buczacki), w Samborze i Mestkowicach (pow. samborski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna u bydła: w Glince i Rycer...e (pow. żywiecki).

Nosacizna u koni: w Orańcu (pow. bialski), w Jasionowie (pow. brodzki), w Dubszczu (p. brzeżański), w Boryniczach (pow. bobrecki), w Leninie wielkiej (pow. staromiejski), i w Błyszczance (pow. zaleszczycki).

Świerzb u koni: w Łapszynie (p brzeżański), w Łopatynie (pow. brodzki), w Leszczańcach (pow. buczacki), w Peczyniżynie (pow. kołomyjski), w mieście Lwowie, w Bekersdorfie (pow podhajecki), w Uściu (pow. śniatyński), w Oknianach (pow. tłumacki), w Chmielówce (pow. trembowelski), i w Zborowie (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 stycznia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Rząd włoski, podejmując politykę kolonialną, której nie wytknął wyraźnego kierunku, ani oznaczył celu, do którego zmierza, lub granic, w których zatrzymać się myśli, nastręczył całej prasie europejskiej pole do różnorodnych kombinacyj i domysłów. Jakkolwiek kombinacye te nie przyczyniają się wcale do rozjaśnienia kwestyi, to jednak w części przynajmniej dozwalają ocenić, o ile polityka rządu włoskiego na tem nowem polu liczyć może na powodzenie, a o ile ulega złudnym nadziejom. Wchodzi tu przedewszystkiem w rachubę stosunek Włoch do Anglii. Akcya rządu włoskiego ma takie pozory, jakby rząd ten liczył na poparcie swoich dążności kolonialnych przez Anglię. Czy w istocie na to liczy, o tem powątpiewać należy, gdyż pp. Mancini i Depretis odebrali już kilka, wcale niedwuznacznych, wskazówek, że nadzieje podobne musiałyby ich stanowczo zawieść. Pomiędzy innemi i niemiecka prasa, oceniająca zresztą z wielką życzliwością politykę Włoch, zwraca również ich uwagę, że już teraz, gdy Włochy zaledwie poruszyły kwestyę kolonialną, ton prasy angielskiej zaczyna być równie ostrym, jakim był względem rządu niemieckiego, gdy ten postanowił zająć niereklamowane przedtem przez nikogo terytorya w Afryce.

Pomimo tych jednak wskazówek, rząd włoski nie prostuje wcale zbyt śmiałych kombinacyj prasy krajowej, nie przeczy nigdy, kiedy prasa ta mówi o konieczności tworzenia kolonij włoskich w strefach, zkądby wyniknąć mogły rozliczne zawikłania i trudności dla rządu, słowem pozwala na to, żeby i tak już dość podniecona opinia, marząca o przyszłych sukcesach kolonialnych oswajała się z przekonaniem, że w istocie rozpoczęła się nowa era polityki czynnej dla Włoch. W demonstracyjnej pożegnalnej owacyi, wyprawionej przez ludność batalionom włoskim, które przeznaczone zostały do dalekiej zamorskiej wyprawy, powitała prasa włoska uroczyste zatwierdzenie ze strony całego narodu inaugurowanej nowej polityki rządu. Przeciwko temu nie zaprotestowano także w żadnym z inspirowanych, ani półurzędowych organów. Jest to więc poniekąd stwierdzeniem ze strony rządu, iż ulega pod naciskiem opinii kraju, domagającej się od dawna wmieszania się Włoch do wypraw zamorskich. Wobec takiego stanu rzeczy, dzienniki włoskie, nie hamowane w poglądzie swoim i planach przyszłego rozwoju kolonialnej polityki Italii, nie mogą być źródłem informacyj w celu rozstrzygnięcia kwestyi, czy rzeczywiście dążenie do urzeczywistnienia marzeń, schlebiających dumie narodowej Włoch, weszło stale w program nowej polityki pana Depretisa, czyli też jest to tylko manewr, który pozwala swobodniej odetchnąć atakowanemu przez opozycyę gabinetowi. Drugi ten domysł zdaje się prawdopodobniejszym, gdyż, jak to widać z głosów niektórych dzienników rzymskich, opozycya dotąd bardzo natarczywa, złagodniała obecnie i patrzy poniekąd ze zdumieniem na rozpoczętą nagle akcyę rządu, który ze swej strony, wobec licznych interpelacyj tak w sprawie polityki kolonialnej, jak w kwestyi stosunków z mocarstwami i postawy Włoch względem najświeższych przeobrażeń kolonialnych w ogóle, może się już odwołać śmiało do patryotyzmu Izby w chwili, gdy część wojska włoskiego wysłana została na morze Czerwone, i gdy lud tak uroczyście żegnał żołnierzy odpływających od brzegów Italii.

Dalszy rozwój wypadków okaże niebawem, czy ta polityka i najświeższe wyprawy Włoch podjęte rzeczywiście zostały tylko dla sparaliżowania wichrzeń opozycyi, czyli też akcya ta rozwinie się do takich rozmiarów, jakich się domaga prasa włoska. Bądź co bądź, działanie podjęte na zewnątrz, w strefach odległych od Europy, uwalnia rząd włoski od wielu kłopotów, stwarzanych w kraju przez żywioły niespokojne, które obecnie znalazły żywioł obfity w kolonialnych projektach i planach.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

IX.

Ministerstwo handlu.

Mówiąc o budowlach wodnych należących do etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, uwzględniliśmy już z etatu ministerstwa handlu pozycyę 600. 00 złr. na regulacyę Neretwy, powtarzającą się rok w rok oddawna. Gdy więc pozycyę tę tutaj pominiemy, otrzymamy prelimino-

---

11)

RYCERZ MORA

(Ciąg dalszy.)

VIII.

Koło południa mróz zelżał i jasne, zimowe słonko ozłociło nieco ponure widoki leśne i blade niebo listopadowe. Bartek, podjadłszy sobie dobrze na leśnictwie, jechał w wesołem bardzo usposobieniu, które się zwiększało widokiem Jagusi, otulonej w swą opończę i zerkającej z pod czapki błękitnemi oczkami na swego ulubionego.

— Powiadam ci, moja złota Jagusiu, Jagusieczko, że wszystko będzie dobrze. Jak Pana Boga kocham, będzie dobrze. Ja już gadałem o tem z tym dyabłem Łęczyckim i on to aprobuje.... ale czekajno....

Zatrzymał konia, obejrzał się, i zwracając się do swej bogdanki, rzekł:

— No, Jaguś, daj buzi, nikt nie widzi....

— Ale może kto obaczy! — wzdragała się niby Jaguś, rumieniąc się po białka oczów.

— Kto obaczy? chyba wrona!

I nie czekając na odpowiedź, pochylił się na koniu, i dwoje ust się spotkało gorącym pocałunkiem.... Koło nich szumiała poważna puszcza, śnieg, topniejąc od słońca, spadał z szumem z gałęzi, wrony gdzieś krakały i z głębi boru dochodził stuk dzięcioła o zmorszałe drzewo. Słońce, tocząc się po jasnem niebie, oblewało złotem rumiane oblicza kochanków, zaglądało w lazurowe oczka dziewczyny, przeglądało się w rękojeści szabli Bartkowej. Konie wlokły się leniwie po na pół zmarzniętej a na pół błotnistej drodze, jakby rozumiały, że te rzadkie chwile samotności są drogiemi dla kochanków.

— Wiesz co Jaguś — mówił Bartek — czego ja się boję?

— No, czego? — spytał srebrny, słodziutki jak miód głosik.

— Żebyśmy gdzie na drodze matusi nie spotkali.

— O! niechże nas broni Pan Jezus i Najświętsza Marya Częstochowska! — zawołała dziewczyna. Dałażby nam dała dopiero pani Koszarska....

— Hm! to pewna, żeby znów bizuny i miotełki były w robocie. Niech to dyabli wezmą! Ja, jak Pana Boga kocham, nie rozumiem, dlaczego matusia nie da nam się pobrać. A co to komu szkodzi! Może ty wiesz Jaguś?

— O czem?

— Dlaczego matusia nie da nam się pobrać?

— Czy ja wiem, dlaczego? Ale czy na pewno boicie się panie Bartku spotkać panią?

— Ano boję się, co nie mam prawdy powiedzieć! Bo widzisz Jaguś, matusia, jakeś ty i ja uciekłem, pojedzie zapewne do Dankowa do pana kasztelana Warszyckiego po radę, co uczynić. I naturalnie, możemy ją napotkać.

— O mój Jezu, co tu czynić?

— Ano cóż?... ja cię nie dam. Jak Pana Boga kocham, nie dam. A i to trzeba wiedzieć, żem ja prencie poseł, a dyabeł Łęczycki mi mówił, że osoba posła jest świętą....

— Ej panie Bartku, pani na to nie będzie zważała, a to wiem dobrze. Poseł nie poseł, a każe nas wziąć, zawiezie do Wąsosza i dopiero to będzie....

Tu Jagusia poczęła żałośliwie płakać:

— Ja, jak Bozię kocham, już nie wytrzymam. Pani tak siecze rózgami, że krew płynie. I to tak boli... tak boli.... że ja... nie wytrzymam.... ja... się zabiję....

Słowa te i łzy dziwnie rozrzewniły Bartka. I on się także rozpłakał, bo był tkliwego serca. Zatrzymał konia, zszedł z niego i zapominając całkiem o swem poselstwie, o Szwedach, o kasztelance, o wszystkiem, chwycił Jagusię w pół, zsadził ją z konia i tuląc a całując po zapłakanem liczku, pocieszał jak mógł. I byłoby Bóg wie jak długo trwało to słodkie pocieszanie się, które obojgu zakochanym było bardzo miłe, gdyby nie daleki turkot i tentent koni. Ktoś widocznie jechał, ale widzieć go jeszcze nie można było, bo choć w tem miejscu las się kończył i roztwierały się dalekie nagie pola, jeno śniegiem pokryte pola, to przecież droga pięła się pod górkę i ta górka nie dozwalała dostrzedz zbliżającego się wozu czy bryczki.

Bartek skoczył i zawołał:

- Ktoś jedzie.

— O mój Jezu, to pani! — krzyknęła przerażona Jaguś — to pani.... pani... co my nieszczęśliwi uczynimy!...

Pobladła jak płótno, śliczne oczki szeroko roztworzyła, załamała rączki i stała tak, jakby skamieniała. Bartek także przez chwilę był mocno zalterowany, czerwony jak burak stał przy koniu, nadsłuchując turkotu i spoglądając na swą bogdankę. Nagle w oczach jego błysnął jakiś groźny płomień, zacisnął usta, ścisnął pięście i zbliżające się do przestraszonej dziewczyny, wziął ją wpół i jak dziecko posadził ją na koniu. Potem dosiadł swego ogierka i rzekł:

— Stój tu Jaguś, ja pojadę na górkę i obaczę. Stój tu, nie ruszaj się!

I nie czekając na odpowiedź, spiął konia ostrogami i pędem wpadł na wierzchołek górki. Niedaleko od niej, o dwa może stajanka, gościniec, wiodący do Krzepic spotykał się z inną drogą, którą właśnie jechała pełną rysią karoca, otoczona dokoła dziesięciorna zbrojnymi hajdukami w barwie żółtej i czarnej. Karoca, zaprzężona w cztery konie w lejc, dudniała po zmarzłej ziemi, szable hajduckie brzęczały i cała ta kawalkata robiła dużo wrzawy na pustem, śniegiem jeno i krzakami jałowcu pokrytem polu.

Bartek popatrzał na to wszystko przez chwilę i ciężko odetchnął. Spadł mu kamień z serca. To nie była jego matusia. Odwrócił się i począł ręką przyzywać stojącą za górką Jagusię, a tymczasem karoca, spostrzegłszy zapewne stojącego w blasku słonecznym Bartka, zatrzymała się i czterech hajduków pędem ruszyło ku niemu. Jaguś też z drugiej strony nadjeżdżała i Bartek, nie rozumiejąc, czego chcą od niego owi hajducy, wpadł znowu w alteracyę. Tymczasem kiedy on tak stoi i nie wie, co ze sobą czynić, hajducy dopadli, konie na miejscu osadzili, i jeden z nich, chłop jak dąb rosły i czarny na gębie, spyta ostro:

— Kto waść jesteś?

— A waści co do tego? — oburknął się Bartek.

— Musi mi być coś do tego, kiedy pytam.

— A to sobie pytaj, ja ci zasie nie odpowiem.

— Znajdą się sposoby rozwiązania ci języka, mój mości panie! — ozwie się ostro hajduk.

— Cóż to?! — krzyknął Bartek już

wanych na rok bieżący wydatków całego etatu ministerstwa handlu sumę 85,160.954 zł., czyli o 92.854 zł. większą niż wypada z uchwał na rok ubiegły; dochodów zaś 67,304.810 zł., czyli o 22,145.075 złr. większą.

Najznaczniejszą rubrykę etatu tego stanowią drogi żelazne, którym też etat zawdzięcza swoje wzniesienie się do powyższych liczb ogromnych, podczas gdy do niezbyt dawna jeszcze operowało się tu liczbami skromniejszemi. Co się tyczy nasamprzód budowli kolejowych; preliminowane w tym tytule wydatki czynią 12,180.000 zł., czyli o 20,990.000 zł. mniej, niż w roku ubiegłym. Ogromna różnica ta tłómaczy się okolicznościami następnjącemi: Na wybudowanie kolei Podkarpackiej wydatki w roku ubiegłym wynosiły 11,450.000 zł.; kolej ta już wybudowana; w roku bieżącym wypadnie tylko rozrachować się z przedsiębiorcą budowli i wypłacić mu resztę należytości w kwocie 1,250.000 zł. Natomiast rozpocznie się w tym roku na dobre budowla kolei z Stryja do Beskidu, na którą rząd wstawia w budżecie na rok bieżący 3,400.000 zł. Linia z Stryja do Beskidu ma kosztować 7,240.000 zł., z której to sumy pozostanie 3,710.000 zł. na rachunek lat 1886 i 1887. Kilka pomniejszych linij kolejowych, zwanych odnogami kolei Podkarpackiej, wymagało dla wykończenia swego w roku ubiegłym ‣,050.000 zł.; na rok bieżący przypada reszta sumy kosztorysu w ilości 850.000 zł. Na samych tedy galicyjskich skarbowych budowlach kolejowych preliminarz na rok bieżący, czyniąc razem 5½ miliona, jest o 14.030.000 zł. mniejszy, niż na rok ubiegły Oprócz tego atoli ubywa jeszcze, wskutek wykończenia kolei Arulańskiej, tyle wydatku, że pomnożone wydatki na inne skarbowe budowle kolejowe nie równoważą się z tym ubytkiem. Rzeczona droga żelazna wymagała na wykończenie swe w roku ubiegłym 13,400 000 zł., w roku bieżącym trzeba zaś do ostatecznego rozrachowania się z przedsiębiorcami tylko 1,330.000 zł.,; na czesko-morawską kolej Transwersalną, która wymagała w roku ubiegłym 200.000 zł., preliminuje się 3,600.000 zł.; na kolej z Herpelja do Tryestu przeznaczono w roku zeszłym 20.000 zł., na bieżący przeznacza się 1,200.000 zł.; nakoniec na zbudowanie kolei z Sivericzu do Knina w miejsce zeszłorocznych 20.000 zł. wstępuje w preliminarzu tegorocznym pozycya 550.000 zł. Dochody rubryki budowli skarbowych dróg żelaznych są preliminowane w sumie 273.000 zł. są to spłaty na poczet kwot, któremi Czechy i Morawa przyczyniają się do kosztów budowli wymienionej powyżej linii transwersalnej.

W tytule udziału skarbu w kapitałach na zbudowanie prywatnych dróg żelaznych preliminuje rząd 705.000 zł. wydatków, czyli o 355.000 zł więcej niż na rok ubiegły, w którym udział skarbowy w kosztach budowli kolei Czerniowiecko-Nowosielickiej wynosił 350 000 zł., podczas gdy w roku bież. na kolej z Fehringa do Fürstenfeldu potrzeba 425.000 zł, na kolej z Asch do Rossbach 280.000 zł. udziału skarbowego.

Poniekąd uzupełnieniem kolei Arulańskiej jest przewóz pod Bregencyą, na który w miejsce zeszłorocznej kwoty 700.000 zł. przypada po wykończeniu budowli już tylko rata ostatnia w ilości 120.000 zł.

Koszta administracyi i ruchu na skarbowych drogach żelaznych są preliminowane w sumie 48.051.110 zł., czyli o 21,010.480 zł. większej niż na rok ubiegły; dochody zaś w sumie 39,496 890 zł., czyli o 21,051.655 zł. większej. Z uchwał zeszłorocznych wynikała dopłata skarbu (zamiast czystego zysku) w sumie 8,597.395 zł, z preliminarza tegorocznego zaś wynika dopłata 8,556.220 zł., t. j. o 41.175 zł. mniejsza.

Na galicyjskie koleje skarbowe, do których preliminarz nie zalicza jeszcze kolei Arcyksięcia Albrechta, wydatki są obliczone na 2,869.480 zł., czyli o 1,486.280 zł. wyżej niż wedle uchwał na rok ubiegły a to wskutek tego, że przybywa administracya i ruch na kolei Podkarpackiej i jej odnogach, skutkiem czego też dochody, preliminowne na rok ubiegły w sumie 1,010.000 zł, są na rok bieżący przewidywane w sumie 3,220.670 zł., czyli o 2,210 670 zł. wyższej. Z uchwał zeszłorocznych wynikała dopłata z skarbu (zamiast czystego zysku) w ilości 373.200 zł., acz tylko wyjątkowym sposobem wskutek znacznych wydatków nadzwyczajnych na należyte połączenie dróg żelaznych Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z Podkarpacką; z preliminarza na rok bieżący, mimo że wydatki tegoż rodzaju mają w nim jeszcze ciąg dalszy, wynika już czysty zysk w ilości 351.190 zł., tak że preliminarz roku bieżącego bilansuje się o 724.390 zł. korzystniej od uchwał zeszłorocznych. Gdy te liczby, odnoszące się do galicyjskich koleji skarbowych porównamy z powyższemi, tyczącemi się koleji skarbowych w całem państwie, otrzymamy nowe potwierdzenie tego, co niejednokrotnie wykazywaliśmy, że koleje galicyjskie należą pod względem finansowego rezultatu do najlepszych (C. d. n.)

JÓZEF GLINKIEWICZ.

Rada państwa.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Deputowany Russ mniema, że przedłożone przez rząd cyfry skonfiskowanych od roku 1879 pism i druków nie zgadzają się ze statystyką komisyi centralnej, która wbrew twierdzeniu rządu, iż liczba konfiskat zmniejsza się, wykazała, iż konfiskaty od roku 1879 do 1881 podniosły się z 586 na 1336. Na to odparł reprezentant rządu, iż w cyfrach komisyi centralnej zawarte są także druki nieperyodyczne, gdy natomiast cyfry rządowe obejmują wyłącznie pisma peryodyczne. Deputowany Heilsberg zapytywał się, dlaczego ustawa o wynagrodzeniu osób niesłusznie zasądzonych, została uchyloną z porządku dziennego Izby panów, na co odparł p. minister Pražak, iż ustawa ta została odesłaną do komisyi, na której postanowienia rząd bynajmniej nie wpływa. Deputowany Heilsberg poruszył następnie sprawę założenia kolonij karnych, która obecnie stała się naglącą skutkiem tego, iż rząd niemiecki przy swoich nabytkach kolonialnych zwrócił szczególniejszą uwagę na zużytkowanie ich w wzmiankowanym celu. Po założeniu kolonij karnych odpadłyby niezawodnie skargi klasy rzemieślniczej na konkurencyę ze strony zakładów karnych. Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, przedstawiciel rządu, odpowiadając na powyższe pytanie, poruszył trudności, jakie zachodzą w wyszukaniu odpowiedniego miejsca, dodał jednak, iż rząd nie spuszcza z oka tego przedmiotu. Przy tytule „zakłady karne“ podniósł referent pomyślne rezultaty, osiągnięte skutkiem objęcia na własny ruchunek żywienia więźniów, konstatując zarazem, iż państwo pozyskało ztąd znaczne oszczędności. Na tem przerwano obrady.

SPRAWY MONARCHII

(Orzeczenie Trybunału administracyjnego. — Statystyka szkół gimnazyalnych i realnych. — Z Izby węgierskiej)

Namiestnictwo galicyjskie uznało nieważnemi dokonane roku zeszłego wybory do rady miejskiej w Oświęcimie, motywując swoje orzeczenie tą okolicznością, iż wyborcy nie wrzucali do urny swoich kartek osobiście, lecz za pośrednictwem jednego z członków komisyi wyborczej, przezco naruszonem zostało postanowienie paragrafu 24 galicyjskiej gminnej ordynacyi wyborczej, które powiada, iż „aż do chwili obliczenia głosów kartki powinny być zachowane w naczyniu do którego włożyli je wyborcy“. Przeciw powyższemu orzeczeniu, kilku członków gminy wniosło zażalenie do Trybunału administracyjnego, który na przedwczorajszem posiedzeniu sprawe tę rozpatrywał. Zastępca strony wnoszącej zażalenie podniósł, że galicyjska gminna ordynacya wyborcza nie żąda, aby wyborca sam wkładał kartkę do urny i że przez to, iż jeden z członków komisyi wyborczej wkładał kartki do urny, nie została naruszoną tajemnica wyboru. Po przemówieniu zastępcy namiestnictwa galicyjskiego, radcy ministeryalnego Lidla, orzekł Trybunał pod przewodnictwem hr. Belcrediego: „Orzeczenie lwowskiego Namiestnictwa znosi się, jako nieuzasadnione w ustawie“. W motywach powiedziano pomiędzy innemi: Z zasady orzekającej o pisemnym wyborze wynika to tylko, iż kartki aż do ich obliczenia mają być zachowane w tajemnicy, a galicyjska gminna ustawa wyborcza nie zawiera żadnego przepisu o osobistem składaniu kartek do urny. Z §. 24 gminnej ustawy wyborczej nie można w tym kierunku już dla tego samego żadnych wyprowadzać konsekwencyj, iż taki sposób oddawania kartek uznano tylko jako prawidłowy nie wykluczając przytem innego sposobu wręczania. Zresztą Namiestnictwo galicyjskie nie twierdzi i nie udowodniło, jakoby wyborcy oddając kartki za pośrednictwem jednego z członków komisyi, mieli na oku jakiś cel niedozwolony, lub aby tym sposobem zostało naruszonem wolne przekonanie wyborców lub tajemnica wyborów.

— Według ogłoszonej właśnie statysty szkół gimnazyalnych i realnych, posia Austrya w roku bieżącym 171 gimnazy (o 2 więcej niźli w roku przeszłym). Z tych w 96 zakładach językiem wykładowym je język niemiecki, w 38 czeski, w 23 polski, w 4 włoski, w 1 ruski, w 1 serbsk kroacki, w 6 wreszcie gimnazyach odbywają się wykłady w dwóch językach. Do wykładów tych uczęszcza ogółem 55.946 uczniów (w roku zeszłym 55.247). Liczb szkół realnych wynosi 85, (o jedną mnie niż zeszłego roku) a mianowicie 19 niższych szkół realnych i 66 wyższych. W 5 szkołach realnych, wykład odbywa się w języku niemieckim, w 16 w czeskim, w w polskim, w 4 we włoskim, w 1 w serb sko-kroackim. Ogółem uczęszcza do tyc szkół 17.049 uczniów (w roku zeszłym tylko 16.574).

— Na przedwczorajszem posiedzeni Izby węgierskiej, wśród dyskusyi nad bu dżetem wyznań i oświecenia dotknął pose Iranyi z partyi niezawisłych, wspomniane w swoim czasie mowy biskupa Schlaucha autonomii Kościoła katolickiego i wniósł aby za pomocą rezolucyi wezwano mini stra do wniesienia projektu ustawy o wol ności religii. W odpowiedzi na to zauważył minister Trefort, że mowa biskup Schlaucha zawierała tylko ogólniki, przeciw którym oponować nie można. W mowie tej wskazano, iż Kościół musi z państwem żyć w spokoju, a przekonanie to podziela w zupełności minister, dodając, iż państwo musi z katolickim, jak i z każdym innym Kościołem żyć w harmonii. Lecz z względu na ten spokój, nie zrzeknie się państwo nigdy swoich praw. Co się tycz poruszonego w mowie biskupa prawa patronatu, zauważył minister z pewnym naciskiem, iż nic widzi on żadnej różnic między tem prawem, a innemi prawam Korony i jest przekonany, iż tak jak Korona wszystkie swoje prawa w sposób konstytucyjny i z zachowaniem form konstytucyjnych wykonywa, tak także i prawo patronatu wykonywać zawsze będzie. Ciekawym epizodem przedwczorajszej dyskus było przemówienie Maurycego Jokaia. Znakomity powieściopisarz mówił o ruchu narodowości. Oświadczył, że nie nazywa on panslawizmem tego, jeżeli która narodowość słowiańska w Węgrzech, równolegle z węgierską, także i swoją własną, narodo kulturę starannie pielęgnuje. Musimy p raz drugi Węgry zdobywać, a możemy to uczynić tylko za pomocą nauki, oświaty takiego wyrównania interesów, aby każdy czuł się tutaj w domu, w swojej własnej ojczyźnie. W wielkiem współzawodnictwie z innemi cywilizowanem państwami, nie pomoże nam stara broń: zamiast pancerza i tygrysiej skóry, musimy założyć fartuch skórzany, mniej chełpić się przeszłością a więcej oddać się pracy nad teraźniejszością.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Najnowszy ukaz carski.)

Jak wiadomo z przedwczorajszej depeszy, rossyjski dziennik urzędowy ogłosi przepisy o nabywaniu na własność, zastawianiu i dzierżawieniu w dziewięciu „zachodnich guberniach“ nieruchomości rolnych położonych poza obrębem miast i miasteczek. Ukaz do senatu objaśnia wydanie przepisów potrzebą niezachwianego wykonania praw wydanych za poprzedniego panowania, pomnożenia w zachodnim kraju liczby rossyjskich właścicieli ziemskich i usunięcia przeszkód do rozwoju i trwałego wzmocnienia tam rossyjskiej posiadłości ziemskiej. Nowe przepisy wzbraniają oddawania w zastaw majątków osobom, którym nie jest dozwolonem nabywanie ziemi na własność, a kontrakta zastawne na imię takich osób mają być utrzymane w mocy na czas niedłuższy nad dziesięć lat od daty opublikowania przepisów. Na osoby te nie rozciągają się trzy pierwsze punkta przepisów o oddawaniu gruntów obywatelskich w dzierżawę. Zabrania się także wnoszenia do kontraktów dzierżawnych na imię tych osób warunku prolongowania ogólnie ustanowionego terminu tenuty dzierżawnej, oraz zawierania wszelkich w tym celu układów. Towarzystwa akcyjne mogą odtąd nabywać nieruchomości ziemskie nie więcej nad 200 dziesiatyn. W razie, gdyby należący do tej kategoryi dzierżawca urządził fabrykę lub zakład przemysłowy, dozwala się zawarcia lub przedłużenia kontraktu do trzydziestu lat. Kontrakty naruszające rozkazy z dnia 10 lipca 1864 r. i z dnia 19 lutego 1865 r., oraz niniejsze przepisy nie mają mieć żadnego znaczenia. Osoby, które korzystały z ulg nadanych rozporządzeniem z dnia 5 marca 1864 roku i które zawarły kontrakta naruszające to rozporządzenie oraz niniejsze przepisy, obowiązane są w przeciągu roku porozumieć się z stroną interesowaną o rozwiązanie kontraktu od

---

w pasyi — zbóje jesteście, że na drodze ludziom zastępujecie? Won! z drogi! bo ja nie mam czasu tu z wami gadać!

— Ostry szlachcic! — ozwie się jeden z hajduków, a ten co pierwszy pytał i widno był nad nimi przełożony, popatrzał na Bartka i na nadjeżdżającą Jagusię, i rzekł:

— Czy mi się widzi, czy nie, ale zdaje mi się, że to pan Bartek Koszarski z Wąsosza!

Bartek zalterował się jeszcze bardziej tem, że go poznano i ozwie się:

— Albo co?

— Ano nic.... tu w tej karocy jedzie imcipani starościna warszawska.

— Pani Grzybowska?

— Ona sama.

— Ano, to niechże sobie jedzie. A mnie co do niej i jej do mnie!... — mruknął Bartek.

— Owa! — zawołał hajduk — z waści widzę całkiem dziki szlachcic. Gdzieżeś się to waść chował?

— Bodajże cię zabito psi synu! — huknie Bartek i chwyci za szablę — dam ja ci tu chowanie, ale ci się prababka przyśni!

Trząsł się cały od gniewu, czerwony był jak burak a oczy mu tak latały, jakby był w febrze. Konia spiął ostrogami i z gołą szablą w garści chciał się rzucić na owego przełożonego nad hajdukami. Ten uskoczył w bok, a w tymże momencie Jaguś uchwyciła Bartka za rękaw i nuż go wstrzymywać a molestować:

— Bartuś! Bartuś, daj pokój! Na zbawienie cię zaklinam, daj pokój.

Ale Bartek się miotał na koniu jak szalony i wyrywał się Jagusi, nie mogąc się wyrwać.

— Puść mnie — wołał — puść, bo jak Pana Boga kocham nie zdzierżę. A taki, a taki synu, dam ja ci chowanie. Bodaj cię kat spalił! Jaguś, puść mnie, puść...

Przełożony tymczasem dobył szabli, to samo uczynili inni hajducy i już było kapitalnem głupstwem i zaślepieniem ze strony Bartka chcieć bić się z taką przemocą. Szczęściem Jaguś trzymała go mocno, a w tejże chwili karoca, widząc co się dzieje, nadjechała z resztą hajduków. Zaraz też spuściło się w niej okno i wejrzała z niej głowa niewieścia, ubrana w futrzany kołpaczek i zabrzmiał srebrny, silny głosik:

— A co to się dzieje mości Buchta?

Nazwany Buchtą, przełożony nad hajdukami z wielką rewerencyą zdjął kołpak i podjechał do drzwiczek karocy i rzekł:

— Jaśnie wielmożna starościno, ten szlachcic oto, jest pan Bartek Koszarski z Wąsosza i do szabli się wziął kiedyśmy go prosili....

Przerwała mu starościna, wołając głośno:

— Panie Koszarski, proszę sam tu do mnie — i uchyliła głowę tak, że Bartek ujrzał wlepione w siebie jej duże, piękne jeszcze, oczy niebieskie.

Nie było rady, Bartek markotny i zły podjechał do drzwiczek karocy i uchylił czapki. Starościna, osoba już nie młoda, koło czterdziestki pono licząca, ale piękna jeszcze nadzwyczajnie blondynka, obaczywszy go przed sobą nuż trzepotać się i paplać:

— A godziłoż się to nie chcieć do mnie przyjść? Po kawalerskuż to jest? A pfe! taki młody szlachcic i taka gorączka. Proszę bardzo, schowaj mi waść zaraz szablę. Waścina szabla potrzebna na wroga Rzeczypospolitej a nie na swoich. Przeproś mnie zaraz mości Koszarski. Zleź z konia i przeproś!

I wyciągnęła maleńką, śliczną, białą rączkę. Bartek markotny, nie chcąc w oczach tak pięknej i wielkiej damy wydać się barbarzyńcą, zlazł jak niepyszny z konia i głośno ucałował podaną sobie rączkę.

— A teraz pogadamy — mówiła starościna — teraz jesteśmy w zgodzie. Mości Buchta! — zawołała do swego marszałka — każ ludziom odsunąć się na bok.

Gdy to Buchta wypełnił, starościna trzepocząc się, śmiejąc i umizgając, dalejże pytać Bartka:

— Toć waść nie w Wąsoszu? Pozwoliłaż ci matusia bujać po świecie samemu? Słyszę, że Żwan jakąś kupę zebrał i chce pono kasztelankę odbić z Krzepic. Może waść do niego na wolontaryusza się zaciągnąłeś?

— Tak! — odrzekł Bartek wciąż zły i markotny.

— A to pięknie, to bardzo pięknie. Słychanaż to rzecz, by taki rycerz siedział jeno zawsze przy fartuszku matki. Chwalę to waści bardzo, bardzo chwalę. Gadali mi wczoraj, że ten Żwan zabrał wszystkich hajduków waścinej matce? I to dobrze zrobił, ja sama, żebym go napotkała, oddałabym mu moich. Na to ich nawet zabrałam ze sobą. Zarazbym mu ich oddała.

— Nic to trudnego moja mości pani — odrzekł na to Bartek — Żwan ztąd niedaleko, o milkę, stoi przy gościńcu z Kłobucka ze swoją partyą....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALERY PRZYBOROWSKI.

śnego majątku, w przeciwnym bowiem razie majątek przechodzi pod zarząd rady opiekuńczej aż do ukończenia rachunków między stronami. Majątki, nabyte według przepisów instrukcyi z dnia 23 lipca 1865 r. i sprzedane, zastawione, oddane w dzierżawę albo w administracyę wbrew owej instrukcyi i niniejszym przepisom, osobom, którym wzbronione jest nabywanie własności ziemskiej w guberniach zachodnich, będą na skarb przejęte.

(Z Petersburga).

Dzienniki donoszą, iż ministerstwo dóbr państwa zezwoliło na urządzenie w roku bieżącym wystawy rolniczej w Warszawie.

Posiedzenia tak zwanej komisyi Kachanowa rozpoczną się ponownie w d. 19 stycznia starego stylu, i będą się odbywać trzy razy tygodniowo.

Według dziennika *N. Wrem.* zostanie złożoną pod przewodnictwem towarzysza ministra oświecenia specyalna komisya dla sprawy wychowania kobiet.

Ogólny wydatek na oświatę w państwie rossyjskiem, jak się okazuje z budżetu, dochodzi zaledwie do 40 milionów rsr. rocznie. Z sumy tej przypada na ministerstwo oświaty 19,652.921 rsr., następnie synod wydaje na szkoły duchowne rsr. 1,646.236; ministerstwo wojny na akademię wojenną, korpus kadetów, akademię medyczno-chirurgiczną 7,982.993 rs., ministerstwo skarbu na specyalne szkoły 3,047.845 rsr. i t. d.

(Ruch przedwyborczy we Francyi)

Według doniesień z departamentów do dzienników paryskich, usposobienie ludności dla kandydatów republikańskich a względnie dla stronnictwa rządowego, ma być wszędzie bardzo pomyślne Nie okazują się bynajmniej uzasadnionemi obawy, żeby sprawa tonkińska i pogorszający się stan rolnictwa wpłynęły szkodliwie na wyborców, którzy mają wybierać dziś, w sobotę, senatorów. Frakcya radykalna nie znalazła na prowincyi wcale poparcia, chociaż czyniła niezmierne zabiegi. Dzienniki prowincyonalne przepełnione są relacyami o zgromadzeniach przedwyborczych, na których prawie wszędzie umiarkowani kandydaci republikańscy uzyskali najlepsze przyjęcie. W programach wszystkich tych kandydatów odgrywa najważniejszą rolę przyrzeczenie, iż starać się będą wszelkiemi siłami, ażeby pracę narodową a w szczególności rolnictwo bronić od konkurencyi zagranicznej. — O sprawach wyborów mówili także w Rennes ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Minister Martin Feuillée bronił szczególniej polityki kolonialnej gabinetu, uspokajał co do położenia finansowego i zapewniał również, iż pierwszem zadaniem rządu jest bronić rolnictwa od konkurencyi zagranicznej Minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau wyjaśniał program polityki wewnętrznej, która jest bezwarunkowo liberalną. Na dowód tego przytaczał wolność prasy i zgromadzeń, którą gabinet obecny mimo licznych nadużyć stanowczo utrzymuje. „Jeżeliby ministerstwo — rzekł Waldeck-Rousseau, w istocie życzyło sobie reakcyi, jak to utrzymują, to nic łatwiejszego, jak wywołać ją. Byłoby wystarczyło dopuścić, ażeby powtarzające się codziennie rozjątrzenia i podżegania, przeobraziły się w zaburzenia uliczne. Ale w ministerstwie kierujemy się zasadą, że wolno wszystko mówić, wszystko pisać, ale nie wolno nigdy bezkarnie dopuszczać zaburzenia spokoju publicznego na ulicach.

Przechodząc do programów wyborczych, rzekł Waldeck Rousseau: Przy wyborach wyrażano już niejednokrotnie przekonania swoje, ale wyborcy mówili zwykle: Mamy wiele zadań do rozwiązania, wiele trudności do pokonania, ale oto są uczciwi republikanie, ludzie poważni, którzy się zapewne zajmą gruntownem zbadaniem kwestyj. Są to zapewne piękne objawy zaufania wyborców dla wybranych, lecz jabym więcej żądał od kandydatów; chciałbym, aby ich pytano nietylko o to, do jakiego zdążają celu, ale także w jaki sposób myślą dążyć do jego osiągnięcia. Pragnąłbym ażeby, się więcej zajmowano szczegółami zadań, które mają być spełnione, ażeby zaglądano po za frontowy perystyl, czy też po za nim jest gmach jaki. Izba deputowanych prowadzi nas i kontroluje, a władza rządowa działa. Tylko w ten sposób może Izba wykonać wielkie reformy i dzieła, i wtenczas także rząd posiada większą powagę. *Temps* ubolewa nad mową ministra spraw wewnętrznych, gdyż obudził on pewne nadzieje w łonie odcieni skrajnych, a nie przedstawił jasno swoich zapatrywań politycznych.

(Pierwsza bitwa w Sudanie.)

Bitwa regularnych wojsk angielskich pod dowództwem generała Stewarta, z powstańcami Mahdiego, stoczona przy studni Abuklea, zajmuje wszystkie dzienniki angielskie, i usuwa nawet na drugi plan narady ministeryalne nad kwestyą egipską. Według nowszych relacyj, bitwa ta nie przeszła tak bezkrwawo dla szeregów angielskich, jak to doniosły w pierwszej chwili depesze. Znowu był wprowadzony w błąd dowódzca angielski relacyami fałszywemi krajowców, którzy twierdzili, że pod Abuklea znajdują się tylko nieznaczne siły nieprzyjacielskie, w skutek czego Stewart został właściwie oskrzydlony przez siły znacznie przemagające, gdyż korpus jego, z 1000 ludzi złożony, znalazł się wobec 10.000 Arabów. Nieprzyjaciel obrał sobie najdogodniejszą pozycyę, dzięki której znajdował się w zupełnem ukryciu. Angielskie posterunki przednie nie spotkały nigdzie Arabów, w dniu zatem 17 b. m. rozpoczął Stewart dalszy pochód, i w przekonaniu, że ma do czynienia z małym i luźnym oddziałem powstańców, przypuścił atak. Powstańcy, pomimo zabójczego ognia karabinów angielskich, postępowali w zwartych szeregach, a zbliżywszy się do czworoboku szczupłej kolumny angielskiej, rzucili się na nią z niesłychaną natarczywością, i mimo dotkliwych strat, przełamali czworobok. Gdy Anglicy dział swoich użyć nie mogli, powstał w czworoboku chwilowy popłoch, ale żołnierze zachęcani przez oficerów, zdołali w końcu po wielkich wysileniach zamknąć swój czworobok, i od tej chwili rozpoczęły karabiny Martiniego siać straszliwe spustoszenie w szeregach arabskich. Po stronie angielskiej liczą jednak równie dotkliwe straty, gdyż z małego oddziału piechoty marynarskiej polegli wszyscy oficerowie. Wielki żal wywołała wiadomość o śmierci w tem starciu pułkownika Burnaby. Poległy używał w Anglii wielkiej popularności, sławną była jego jazda wierzchem do Chiwy. Burnaby był także publicystą, korespondentem z placu boju i konserwatywnym kandydatem do parlamentu z Birmingham. — Bitwa, o której mowa, stoczona została o trzydzieści mil angielskich na północny zachód od Metameh, w okolicy wymienionej już studni, zkąd Stewart miał nadzieję dotrzeć tego samego dnia pod Metammeh.

Pall Mall Gazette, uderza na oficerów angielskich za to, że dopuścili do przełamania czworoboku wojska. Przypomina, że nie udało się to najlepszym wojskom francuskim pod Waterloo, a stało się niestety, gdy Anglicy mieli do czynienia z nagiemi na wpół barbarzyńcami, uzbrojonymi tylko w broń białą przeciw karabinom systemu Martini i kartaczówkom. *Pall Mall Gazette* mniema, że przyczyną tak smutnego faktu była oczywiście niedołężna organizacya i niedostateczna taktyka, tak jak to było pod El-Teb, inaczej bowiem nie podobna sobie wytłómaczyć tak olbrzymich stosunkowo strat angielskich.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa

— **Pan Marszałek** — jak nam donosi depesza z dnia wczorajszego — zwiedzał we czwartek wraz z członkami kongresu naftowego dystylarnię Szczepanowskiego w Peczeniżynie. W Słobodzie u bramy tryumfalnej nastąpiło powitanie przez przedsiębiorców; przemawiał p. Fedorowicz. Wrażenie kopalni imponujące. Po zwiedzeniu kopalni odbył się obiad u p. Fedorowicza; wieczorem kopalnia była iluminowaną. Wczoraj powrócono do Kołomyi, gdzie po zwiedzeniu ratusza, rady powiatowej, nastąpiła uczta w ratuszu i pochód z pochodniami, poczem p. Marszałek udał się z powrotem do Lwowa.

† **Maciej Józef Brodowicz.** dr. medycyny, wysłużony profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, przedwczoraj wieczorem zakończył dziewięćdziesięcio-pięcioletni pełen zasług żywot w Krakowie. Wolą ostatnią zmarłego patryarchy polskiego świata naukowego było, i do tego zobowiązał on przyjaciół swoich, aby po śmierci jego niedopuścili do żadnej pompy i hołdów ludzkich; dlatego to nie ma w Krakowie ani kart żałobnych na rogach ulic, ani kirów na gmachach publicznych, a pogrzeb odbędzie się bez zaproszeń i wszelkiej ostentacyi.

— **Uroczystość trzech św. biskupów,** Bazylego, M. Grzegorza z Nazianz i Jana Chryzostoma, obchodzona w kościele grecko-katolickim w dniu 11 lutego, w roku bieżącym z rytualnych względów przeniesiona jest na dzień 10 lutego. Konsystorz metrop. lwowski obrządku gr. kat. udał się do prezydyum wyższego c. k. sądu krajowego z prośbą o zarządzenie, ażeby c. k. sądy w kraju nie wyznaczały terminów na wymieniony dzień świąteczny dla stron, wyznania gr. katolickiego.

— **Obraz Fr. Żmurki**. *Małgorzata Gautier*, jedno z cenniejszych dzieł współczesnej sztuki polskiej, d. 18 b. m. spalił się w Paryżu skutkiem eksplozyi gazu w sali wystawy. Obraz ten wypuścił był artysta na rok jeden w dzierżawę niejakiemu p. Malinowskiemu, który miał z nim wyjechać z Paryża do Nicei, następnie do Londynu, a może i do Ameryki. Obraz był ubezpieczony.

— **Teatr**. Wczorajszy benefis p. Lubicza napełnił salę teatralną po brzegi. Publiczność żywemi oklaskami i wywoływaniem autora po każdej odsłonie, zaświadczyła o wartości dramatu, który po raz pierwszy wczoraj na scenie naszej był przedstawiony. Obszerniejszą ocenę *Optymistów*, na którą utwor ten niewątpliwie zasługuje, zamieścimy w tygodniowej naszej kronice teatralnej. Stanisław hr. Rzewuski zabawi jeszcze tylko dwa dni we Lwowie, aby być jutro na drugiem przedstawieniu *Optymistów*, poczem odjeżdża do Petersburga, gdzie stale zamieszkuje. Benefisant wczorajszy, p. Lubicz, powitany przy swem ukazaniu się na scenie serdecznemi oklaskami, otrzymał też kilka pięknych wieńców i bukietów wraz z drogocennemi podarkami. Gra artystów w dramacie hr. Rzewuskiego była bez zarzutu, a na szczególną wzmiankę zasługują tu przedewszystkiem pan Żelazowski w głównej roli Jana Rolskiego i p. Zboiński w roli lekarza Kornelowicza.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 24 b. m., *Cyrulik Sewilski*, opera w 4 aktach Rossiniego, z panną Billoni, pp. Rubiratem, Almą, Jerominem i Koncewiczem w głównych partyach. — Jutro, w niedzielę, 25 b. m., po południu o godzinie wpół do 4, *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Souppego; wieczorem o godzinie 7 po raz drugi *Optymiści*, dramat w 5 aktach hr. Stanisława Rzewuskiego.

= **Zuchwałość złodzieja.** Józef Tymoczko, notowany złodziej, przychwycony przez Jędrzeja Buciowa, rolnika z Kuchajowa, w chwili, gdy mu kradł drzewo z wozu na placu Zbożowym, stawił gwałtowny opór i zranił Buciowa w twarz tak silnie, że musiano tegoż odwieść do szpitala. Tymoczkę oddano do sądu karnego.

= **Oszust.** P. Józef H., tutejszy muzykant, zaznajomił się w restauracyi z dwoma panami, z których jeden, jako technik mu się przedstawił i wręczył mu swój bilet wizytowy z rossyjskim adresem „Tyhran Herasymowicz, Ter Gregoriantz, student z Tyflisu“, tudzież swą fotografię gabinetową, w Kiszyniewie sporządzoną. W kilka dni potem, proszony przez mniemanego tego studenta o chwilowe pożyczenie mu kwoty 20 zł., nie wątpiąc o rzetelności proszącego, dał mu ją łatwowierny pan H., poczem oszust w podobny sposób i od żony jego kwotę 7 zł. wyłudził. Później dopiero przekonał się p. H., że miał z prostym oszustem do czynienia, gdyż tenże znikł bez śladu ze swego mieszkania. Indywiduum to liczy lat około 26 do 30, ma twarz pociągłą, włosy ciemno blond, przez środek głowy rozdzielone, takąż brodę i wąsy, a nos pociągły, orli.

— **W gorzelni dworskiej** w Rodatyczach, w pow. gródeckim, stajenny Pinkas Schreiber spuszczając kipiącą brahę do cebrów pośliznął się i wpadł tak nieszczęśliwie do kotła, że poparzył sobie niebezpiecznie obie nogi i pozostaje w niebezpieczeństwie życia.

— **Pięć wypadków pożaru** zdarzyło się w krótkim stosunkowo czasie od dnia 20 grudnia do 8 stycznia, w gminie powiatu za leszczyckiego Nyrkowie. Zachodzą poszlaki, że we wszystkich tych wypadkach ogień był podłożony zbrodniczą ręką, zarządzono więc dochodzenie karne, podwojono straż nocną i zakazano parobkom włóczyć się po nocach, wreszcie zarządzono częstsze patrolowanie c. k. żandarmeryi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono na szkodę tutejszego handlarza korali, Izaka G., agentowi tegoż, między Krukienicami a Samborem, skrzynkę z koralami, wartości około 2.000 zł. — Znaleziono dnia 14 b. m. na ulicy Stryjskiej ręczną torbę z mosiężnem okuciem, zawierającą przybory do maszyny do szycia, łyżeczkę bakfonową, grzebień czarny, białe spinki do poszewek, nici i 42 centów. — Zakwestyonowano pierzynę w białej poszewce w jasne paski, którą niewiadomy sprawca ukrył przedwczoraj wieczór w podwórzu pod l. 4 ulica Lwia; nową srebrną, wewnątrz złoconą, graniastą cukierniczkę, na czterech nóżkach, ze srebrnym kluczykiem, i złoty damski pojedyńczo kryty zegarek na 8 kamieni, z monogramem na wierzchnim szyldziku A C., z jakiejś kradzieży pochodzący; dwa złote dęte kolczyki kształtu półksiężyca i złotą broszę, kształtu węża, grawirowaną w kwiaty, rubinem i dwiema perełkami po środku ozdobioną

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Juliusz hr. Dzieduszycki, urodzony roku 1818, właściciel dóbr ziemskich; w Kopenhadze sekretarz gabinetowy króla duńskiego Trap, znany jako historyk; w Radomsku sędziwy i zasłużony lekarz dr. Teofil Koch, członek honorowy warszawskiego towarzystwa lekarskiego, urodzony w Krakowie r. 1801; w Warszawie bankier i przemysłowiec Jan Epstein, wielce zasłużony około rozwoju przemysłu w Królestwie i jako opiekun robotników, licząc lat 78; w Krakowie oficer b. wojsk polskich i literat Kalikst Wolski, autor znanego dzieła *Rumunia*, w 72 roku życia.

— **Pogrzeb ś. p. Odyńca** był wspaniałem zamanifestowaniem czci powszechnej, jaka otaczała zmarłego poetę i przyjaciela nieśmiertelnego Adama. Kościół Swiętokrzyski, w którym wystawione były zwłoki, zapełniać się zaczął tłumami pobożnych od samego rana. Dziwnie majestatycznie wyglądała ta świątynia, jarząca się setkami świec we wszystkich żyrandolach i na galeryi okalającej u góry całą świątynię wewnątrz. Na samym środku kościoła, pomimo wysokiego katafalku, prawie nie można było dojrzeć trumny, tak ją osłaniał gaj, utworzony z wazonów, gęsto poustawianych. Mszę świętą celebrował ksiądz biskup Ruszkiewicz, po ukończeniu której, przemówił z ambony ks. Chełmicki, oceniając w gorących słowach zasługi zgasłego poety. Chóry miejscowe wykonały mszę żałobną Moniuszki wraz z orkiestrą. Solo z pomienionej mszy odśpiewał p. Niedźwiedzki, artysta opery warszawskiej, a p. Jodłowska z prawdziwem przejęciem się wykonała *Salve Maria* Mercadantego. Wszystko to nadało cechę wielkiej majestatyczności smutnemu obrządkowi. Zgromadzeni w świątyni stali nieruchomo, ze skupieniem, aż do końca obrządku. Na ulicę wysypały się niezliczone roje ludzi. Jak okiem było zasięgnąć, wszędzie tłumy i tłumy. Na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym Świecie zapanowała cisza grobowa; ustał zupełnie ruch powozowy. Przed kościołem stanęli przedstawiciele prasy i towarzystw naukowych, młodzieży uczącej się i w ogóle inteligencyi miejscowej, trzymając wieńce przeróżne, w liczbie 41, pomiędzy któremi dwa były ze Lwowa: od redakcyi *Gazety Lwowskiej* i „Koła Literackiego“. Skoro odezwały się dzwony kościelne, zwiastujące żałoby pochód, tłumy poczęły coraz bardziej wzrastać; ze wszystkich ulic, kędy posuwał się orszak, spływały coraz większe rzesze ludzi, a pośrodku tej żywej fali płynęła trumna, spoczywająca na ramionach licznych, co chwila skwapliwie wyręczających się ludzi, którzy chętnie spieszyli oddać choć tę skromną ostatnią posługę zwłokom zmarłego poety. Aż do samego cmentarza nie opuszczały orszaku pogrzebowego nieprzeliczone tłumy. A były tam rozmaite warstwy, poczynając od klasy najinteligentniejszej, oddanej pracy umysłowej, do ludzi ciężko pracujących fizycznie, dla której stracenie jednej godziny może wiele stanowi pod względem materyalnym Wszyscy spieszyli chętnie, aby oddać ostatną posługę czcigodnemu mężowi. Podniesioną przez p. Jana Zacharyasiewicza myśl, złożenia popiołów Odyńca w „grobie zasłużonych“ na Skałce, poparła cała prasa polska, a hr. Konstanty Przeździecki w liście do dzienników warszawskich wyraża się o niej w następujący sposób: „Sądzę, że głos p. Zacharyasiewicza jest w tym wypadku wyrazem opinii całego naszego społeczeństwa. Obok Wincentego Pola, Lucyana Siemieńskiego, pod cieniem sarkofagu Długosza, przystoi złożyć w tym nowym Panteonie popioły tego, który tak wysoko trzymać umiał sztandar wszystkiego co czcimy i kochamy. Zbytecznie dowodzić, jak sympatycznem byłoby wykonanie zamiaru uczczenia w ten sposób zgasłego polskiego wieszcza i druha Adama Mickiewicza; mamy zaś nadzieję, że rodzina Odyńca nie sprzeciwi się temu, aby obaj przyjaciele spotkali się w starożytnym grodzie, dokąd ich obu głos rodaków powołuje. W myśli, że czytelnicy pańskiego pisma poprą gorliwie piękną inicyatywę p. Zacharyasiewicza, pośpieszam z zakomunikowaniem im powyższej wiadomości“.

— **Król holenderski** Wilhelm III, według depeszy *Temps* ciężko zaniemógł.

— **Lawiny** nie przestają szerzyć śmierci i zniszczenia w cichych wioskach sabaudzkich. Według ostatniej depeszy z Rzymu lawiny w kilku miejscowościach zasypały znowu przeszło 100 ludzi. Wojsko niesie pomoc nieszczęśliwym.

—**Nowe środki lecznicze.** O nowym w medycynie środku, noszącym nazwę „antypiryna“, a dziwnie skutecznie zmniejszającym ciepłotę ciała w gorączce, opowiada dr. Adolf Rożniatowski w *Gaz. Lekarskiej*: „Zapisuję antypirynę w proszkach 10-granowych i każę zażywać je co godzina po proszku. Po użyciu pierwszego proszku, zaczyna się obniżenie ciepłoty, co łatwo sprawdzić termometrem, a po trzech, najwięcej czterech proszkach temperatura ciała spada do 37½° lub 37° Cel. Przy normalnej ciepłocie zaprzestaję używać leku. Obniżenie temperatury zwykle trwa 8—13 godzin, daleko rzadziej 6 godzin. Gdy po upływie tego czasu zaczyna podnoszenie się ciepłoty i dochodzi do 38°C., daję chorym powtórnie w godzinowym odstępie, dwa proszki, potem ciepłota zwykle powraca do prawidłowego stanu. Przy takiem użyciu antypiryny, nie widziałem nigdy ani wymiotów, ani gwałtownego obniżenia się ciepłoty, ani obfitych potów. Chorzy nie doznają żadnych przykrych skutków, czują się dobrze i przyjmują lek bardzo chętnie. Pomiędzy rannem i wieczornem użyciem antypiryny mamy dość wolnego czasu do stosowania innych środków, jeśli takowe są potrzebne. Wygrywamy więc podwójnie“. — W paryskiej Akademii medycznej niedawno odbyła się konferencya ziomka naszego, dr. Poznańskiego z Wilna, który długie lata studyował cholerę i parę cennych prac w tym kierunku ogłosił. W ostatnim roku dla studyowania choroby tam, gdzie ona najgroźniej się pokazała, udał się do Włoch, mianowicie do Neapolu. Dawne teorye swe na miejscu bogatemi spostrzeżeniami zbogacił i za pośrednika tym razem używając żywego słowa, o tem, co obserwował i czego się nauczył, powiadomił uczone ciało fakultetu pa-

ryzkiego na ostatniem posiedzeniu. Dr. Poznański licznemi dowodami stwierdza, że cholera, za nim danem indywiduum owładnie, usposobienie tegoż do zarazy zaznacza powolniejszą cyrkulacyą krwi i osłabieniem pulsu. Jako przerzerwatywy dr. P. zaleca kwas cyanowodorowy, błękit pruski, korzeń „veratrum" itd.

— **Dzieje listu miłosnego,** *N. Allg. Ztg.* opowiada, że niedawno nadszedł na pocztę berlińską z Włoch liścik, którego adres składał się z trzech słów: *Guilelmo Imperiale, Berlin.* Ponieważ księga adresowa nie dała urzędnikom pożądanego wyjaśnienia, przeto odesłano ten list do Cesarza Wilhelma. Cesarz przeczytawszy go, poznał, że żadną miarą nie mógł on być wystosowany do jego osoby, zawierał bowiem wynurzenia serca jakiejś młodej Włoszki. List z ręki cesarza wrócił na pocztę, a policyi powiodło się następnie odszukać właściwego adresata, w osobie młodego artysty włoskiego, od niedawna bawiącego w Berlinie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

XXXII Kółko rolnicze w Maryampolu, powiatu stanisławowskiego; do tego kółka należą także gospodarze z przyległej gminy Wołczkowa.

Protektorem i dobrodziejem kółka jest hr. Nikodem Potocki. On to daje bezpłatnie lokal na zebranie kółka, wartości użytku, co najmniej 100 zł. rocznie, zaopatrzył ten lokal w sprzęty wartości przeszło 70 zł. i podarował kółku zbiorek książek pouczających o gospodarstwie wiejskiem.

Kółko odbyło od swego zawiązania 62 posiedzeń, na których hr. Potocki każdej niedzieli był obecny jako protektor, udzielając pouczeń i zachęty w robotach gospodarskich jakie właśnie były na porządku Udzielone pouczenia o gospodarstwie rolnem, gospodarstwie nawozowem, o poprawieniu pastwisk, o ogrodach, sadach, pasiekach, o inwentarzu roboczym, o zabudowaniach i zajęciu ubocznem, zastosowują członkowie kółka bardzo chętnie w praktyce. Pan lustrator, obchodząc prze dwa dni w asystencyi członków kółka ich gospodarstwa, dostrzegał wszędzie wpływ zbawiennej nauki i rady hr Potockiego w poprawnej i starannej uprawie roli, lepszem utrzymaniu bydła. Towarzyszyli mu w tej wycieczce hr Nikodem Potocki i syn jego, hr. Edmund Potocki.

Stosunek łąk do gruntów ornych, jest tu niedostateczny, a przytem łąki Wołczkowa w znacznej części są przez Dniestr zalewane.

Grunta są tu już bardzo rozdrobnione. tak, że zazwyczaj gospodarz ma 4 do 5 morgów, a nawet mniej jeszcze. Role idą wąskiemi płusami, co czyni poprzeczną uprawę trudną.

Żywienie inwentarza przeważnie odbywa się sieczką z dodaniem nieco czerwonych buraków i rzepy ścierniskowej. Bydło rasy lichej; być może, że ta się poprawi, bo teraz trzyma dzierżawca folwarku buhaja rasy Berneńskiej, jednakże ustanowienie tu stacyi buhaja subwencyowanego byłoby bardzo potrzebne.

Nabiału używa się na potrzeby domowe i wyrób masła na sprzedaż na targu w miejscu.

Owce zwykłej rasy chowają po trosze w Wołczkowie.

Konie są bardzo liche i źle żywione, słomą i sieczką z plewami i odrobiną siana. Uprząż zła, ze sznuków powiązana

Gmina czyni starania, by dostać rządowego ogiera.

Mieszkania porządnie i czysto utrzymane; stajnie czyste, ciepłe i z pewnem przewietrzeniem.

Sadów jest mało, ponieważ w czasie pożarów spaliło się dużo drzew owocowych. Kółko prosiło, aby Zarząd główny przesłał im drzewek owocowych.

Pszczół jest dość dużo, lecz w prostych ulach.

W czasie tej wizytacyi toczyły się pogadanki o rzeczach gospodarstwa wiejskiego, a p. lustrator udzielał pouczeń, do jakich oglądane przedmioty nastręczały sposobność, o sposobach poprawy łąk, o żywieniu bydła, o potrzebie zabezpieczania się od szkód ogniowych i o zaopatrzeniu się w przyrządy do gaszenia ognia, o rzepie ścierniskowej i t. p.

XXXIII. Kółko rolnicze w Kałuszu.

Liczy ono 49 członków. Od swojego zawiązania miało tylko 5 posiedzeń, na których omawiano sprawę sprowadzania nasion, założenia sklepiku, prenumerowania czasopism *Niedziela*, *Ognisko domowe*, *Rolnik* i *Bartnik*, które kółko trzyma. Uznano potrzebę nabycia na wspólny użytek członków, niektórych narzędzi rolniczych, mianowicie: pługa, brony diagonalnej i sieczkarni.

Pan lustrator zachęcał gospodarzy do pilniejszego uczęszczania na posiedzenia kółka i pouczał o użyciu gnojówki na ogrody w mieście, o nawozach i korzystaniu z tych, jakie się gromadzą w mieście i na wsi, o nawożeniu piaskiem ziemi ściślej, o mokradli w gruncie i jej usuwaniu, o późnym zasiewie oziminy tu praktykowanym i szkodach wynikających z tego dla rolników.

Kółko w Kałuszu nosi się z myślą założenia handlu skór, i nad tem zastanawiać się będzie na następujących posiedzeniach.

(Dokończenie nastąpi).

* Konkurs towarzystwa galicyjs. kasy zaliczkowej. Wskutek uchwały zgromadzenia właścicieli książeczek wkładkowych tegoż towarzystwa, odbytego dnia 16 stycznia b. r., komitet, wybrany do czuwania nad interesami wierzycieli, zajmuje się zgłaszaniem tychże książeczek do sądu, aźeby czynność tę interesowanym stronom jak najbardziej ułatwić. Ponieważ termin zgłoszenia wierzytelności upływa z dniem 15 lutego b. r., przeto uprasza komitet wszystkich, którzyby z jego pomocy korzystać chcieli, aby dla podpisania odnośnego podania sądowego zgłosili się osobiście do p. Waleryana Podlewskiego w Wydziale krajowym, lub dr. Ciesielskiego w uniwersytecie, w czasie od godziny 12—1. Ci zaś właściciele książeczek, którzyby zamierzali sami zająć się wygotowaniem podania do sądu wraz z odpisami książeczek, a książeczki swoje mają złożone w komitecie, zechcą takowe odebrać z rąk przewodniczącego w nim pana Waleryana Podlewskiego.

(*G*) **Kolej Przemysko-Łupkowska** przesyła nam sprawozdanie z surowych dochodów swoich na obu liniach galicyjskiej i węgierskiej, w miesiącu grudniu ubiegłym. Przewieziono w nim 21.464 osób (w listopadzie 18.219 osób) i 208.180 centnarów metrycznych towarów. Surowy dochód ztąd był na linii galicyjskiej: z ruchu osobowego 10.665 zł. (w listopadzie 13.000 złr.), z ruchu towarowego 26.819 zł (w listopadzie 31.767 złr.), razem 37.484 zł.; na linii węgierskiej: z przewozu towarów 24.702 zł. (w listopadzie 27.775 zł.), razem 31.732 zł. Ogółem przeto surowy dochód w miesiącu grudniu wynosił 69.216 zł., czyli po 295 złr. z kilometra, co w porównaniu z tymże miesiącem roku 1883 oznacza obniżkę o 13.485 zł, czyli o 51 zł. na kilometrze, t. j. o 16½ prc Mimo powtarzającej się od kilku miesięcy i stopniowo coraz większej obniżki miesięcznych dochodów, którą zresztą od chwili otwarcia Grybowsko-Zagórskiego ogniwa kolei Podkarpackiej zapowiadaliśmy, surowy dochód całego roku 1884. jak to również na tem miejscu przewidywaliśmy, jest większy, niż roku 1883 Dochód z ruchu osobowego i towarowego w r. 1883 wynosił 979.654 zł., czyli po 3.669 złr. z kilometra; w roku 1884 zaś wynosi 1,095.054 złr., czyli po po 4101 zł z kilometra, co stanowi podwyżkę o 15400 zł, czyli o 432 zł. na kilometrze t j o 11⅘ prc. Do dochodu z ruchu przybywało w roku 1883 jeszcze 17.034 zł. różnych dochodów (z czynszu i dzierżaw, depesz telegraficznych i t. d.); rok 1884 ma naturalnie także swoje dochody tejże kategoryi tylko nie są jeszcze wykazane; a nadto przybędzie jeszcze nieznana dotychczas kwota, którą kolej Podkarpacka zapłacić za używanie toru kolei Przemysko-Łupkowskiej od Zagórza do Chyrowa (*péage*) Rok 1884 będzie przeto najpomyślniejszy w całym szeregu lat, odkąd kolej Przemysko-Łupkowska istnieje.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj posłuchania licznym osobom, pomiędzy innemi także hr. Hohenwartowi.

Z Tryestu telegrafują, iż Najj. Pani pomimo gwałtownego wichru, udała się przedwczoraj na yachcie *Fantasie* do Duino, zamku księżnej Hohenlohe. Wczoraj zamierzała Monarchini odwiedzieć Rjekę i Polę.

Najd. Cesarzewiczowstwo odjeżdżają dzisiaj do Pragi na uroczystość otwarcia muzeum *Rudolfinum*. Z okoliczności tego przyjazdu rada miejska uchwaliła przystroić świątecznie wszystkie budynki i gmachy miejskie.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd przedłożył projekt ustawy o orzeczeniach władz wojskowych w sprawie wynagradzania szkód, wyrządzonych w czasie ćwiczeń wojskowych. Projekt zawiera także przepisy o sposobie odwołania się od tych orzeczeń. Deput. Baernfeind wniósł interpelacyę z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy bydlęcej z Bośnii, a dep. Meznik żądał ulgi w opodatkowaniu towarzystw zarobkowych i gospodarskich.

Na wniosek posła Zeithammera, oba przedłożenia przeciw anarchistom odesłano do komisyi specyalnej, która z całej Izby ma być wybraną i składać się z dwudziestu czterech członków.

Wniosek rządowy o zmianie ordynacyi wyborczej dla przedmieść wiedeńskich, po dłuższej rozprawie, odesłano do wydziału reformy wyborczej. W czasie rozprawy poseł Matscheko apelował do poczucia sprawiedliwości i objektywności ze względu na to, że Austrya Niższa tak w stosunku do liczby ludności jak i kwoty podatkowej, mniej ma posłów niż Czechy i Morawia.

Projekt rządowy o uregulowaniu rzek w Galicyi, po dłuższej ożywionej rozprawie, 112 głosami przeciw 74 odesłano do osobnej komisyi, złożonej z 24 członków, którzy będą wybrani z całej Izby W rozprawach zabierali głos posłowie: Ruff, Menger, Czerkawski i Suess.

Zdaniem deputowanego Mengera, wniosek ten świadczy o uprzywilejowanem stanowisku Galicyi. Mowca domagał się przeto podobnej regulacyi we wszyskich krajach koronnych Austryi.

W odpowiedzi na to przypomniał deputowany dr. Euz. Czerkawski, iż od stu lat nic w tym kierunku nie zdziałano dla Galicyi i sądzi, że teraz nadeszła pora działania. Dep. Suess twierdził, iż Izba przez uchwaleniu tego wniosku wyrządziłaby wielką niesprawiedliwość innym prowincyom austryackim.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Przedwczoraj obradowały wszystkie kluby parlamentarne, a pomiędzy temi także Koło polskie. Przedmiotem dyskusyi była po większej części sprawa formalnego postępowania z wniesionemi przez rząd projektami ustaw. Przy tej sposobności zaprzeczają, jakoby Koło polskie obradowało także nad sprawą ugody indemnizacyjnej.

Według najnowszych biuletynów stan zdrowia cesarza Wilhelma jest w ogóle zadowalający. Wczoraj wstał monarcha z łóżka o godzinie 11 przed południem i przez kilka godzin oddawał się zwykłym zajęciom. Cesarz nie doznaje żadnych boleści, lecz czuje tylko mocne osłabienie, niedozwalające mu chwilami poruszać się o własnych siłach.

Do Afryki wysłały dotychczas Niemcy 8 okrętów wojennych z 70 działami i 1.774 ludźmi załogi. Są to dwie fregaty krzyżowe *Bismarck* i *Gneisenau* (każda z 16 działami i 404 ludźmi); dwie korwety *Olga*, 10 dział, 267 ludzi i *Ariadne*, 9 dział i 238 ludzi, dwa krzyżowniki *Möwe* i *Ariadne* (po 5 dział i 135 ludzi); okręt *Rover* (6 dział i 150 ludzi) i avizo *Loreley* (3 działa i 57 ludzi). Okręt *Habicht* uzbrajany bywa obecnie w porcie Wilhelmshaven; z powodu małego zagłębienia, użyty on także być może na rzekach. *Rover* i *Loreley* przeznaczone były do krążenia po morzu Śródziemnem; obecnie otrzymały rozkaz do odpłynięcia ku brzegom zachodniej Afryki. Wysyłkę tak znacznych sił tłómaczy *Heereszeitung* konieczności trwałej obrony sztandaru niemieckiego na Kamerunie, jakoteż i tem, że w tamtejszych osadach zdaje się grasować ustawiczna rewolucya. Wiadomość, że na pokładzie *Bismarck* było 40 chorych, tłómaczy wspomniane pismo tą okolicznością, że klimat tropikalny stron tych bardzo daje się we znaki kolonistom niemieckim.

W sprawie sygnalizowanego zatargu pomiędzy Kuryą rzymską a rządem francuskim, zabrał głos kompetentny niezawodnie dziennik *Monde*, który uchodzi za organ nuncyatury papieskiej w Paryżu *Monde* twierdzi stanowczo, że dotychczas pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem francuskim istnieją najprzyjaźniejsze stosunki Tenże dziennik donosi, że Ojciec św. na najbliższym konsystorzu ogłosi mianowanie nowych biskupów, a na konsystorzu drugim, umyślnie zwołanym, przyzna dwa kapelusze kardynalskie dwom dostojnikom Kościoła w republice francuskiej. *Monde* wyraża w końcu życzenie, aby senat postępował w tym samym duchu pojednawczym, i przywrócił pozycye budżetu wyznaniowego przekreślone przez Izbę poselską.

Wyborcy Paryża i przedmieść odbyli zgromadzenie w Hôtel de Ville, którego przebieg był bardzo burzliwy. Dyskusya toczyła się nad kandydatami do senatu. Prezydyum zgromadzenia składało się z posłów: Clemenceau, Revillon i Rochefort. Clemenceau mówił przeciw polityce rządu i zapewniał, że jakikolwiek będzie rezultat wyborów do Izby poselskiej, kraj nie zatwierdzi polityki rządowej. — W Paryżu występuje trzech kandydatów do senatu: radykał Gatineau, socyalista Martin i umiarkowany republikanin Spuller. Przy głosowaniu na próbę, otrzymał radykał Gatineau najwięcej głosów, ale republikanie liczą na to, że przy rozbiciu głosów pomiędzy frakcyami skrajnemi, wyjść może Spuller.

Opozycyjne dzienniki paryskie donoszą, że po uchwaleniu w Izbie wyborów zbiorowych, zostanie Izba bezzwłocznie rozwiązana i rozpisane nowe wybory.

St. James Gazette donosi: Dowiadujemy się, że ministrowie Jej Królewskiej Mości gotowi są przeciąć gordyjski węzeł kwestyi egipskiej w ten sposób, że przyjmą na pewien czas administracyę nad dolnym i środkowym Egiptem, podejmując się zarazem odpowiedzialności za zobowiązania rządu egipskiego, a sułtanowi, jako odszkodowanie za przyzwolenie, wydadzą górny Egipt z jedną przystanią nad Czerwonem morzem Donoszą nam także, że rokowania w tej sprawie są w toku i że misya Hassana Fehmi baszy jest w związku z takiem załatwieniem sprawy egipskiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że we włoskich kołach dyplomatycznych poczytują projekt detronizowania wicekróla Tewfika, a powołania Halima baszy, za rzecz nie mającą żadnych widoków urzeczywistnienia W Rzymie spodziewane jest przybycie ekskedywa Izmaila baszy.

Z Waszyngtonu donoszą pod dniem 23 b. m.: Komisya Izby reprezentantów wnosi przyjęcie projektu do ustawy, zabraniającej zakupna obszarów ziemskich w Ameryce nieamerykańskim obywatelom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia (patrz „Ostatnia pocztę"), Izba deputowanych przekazała wszystkie inne przedłożenia, po pierwszem czytaniu, odnośnym komisyom. Przed samem zamknięciem posiedzenia interpelował dep. Knotz p. ministra sprawiedliwości w sprawie wdrożenia śledztwa przeciw Strachemu, Nittlowi i Herrenhäuserowi, niemniej ich aresztowania i dalszego z nimi postępowania. dep. Zallinger interpelował w sprawie pewnych nieprawidłowości na polu szkolnictwa tyrolskiego, a wreszcie dep. Wiesinger co do kas zaliczkowych.

Do komisyi kolejowej został wybrany, w miejsce zmarłego Hordyskiego, baron Romaszkan.

Następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dopiero we wtorek.

Wiedeń, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej dr. Lüger uczynił wniosek, aby rada miejska wystosowała do obu Izb Rady państwa petycyę, domagającą się odrzucenia ugody, zawartej przez rząd z koleją północną i objęcia tej sieci pod zarząd państwa. Wniosek ten odesłano do komisyi dla kolei północnej.

Wiedeń, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Organ centralny ministerstwa handlu dla spraw kolejowych obwieszcza, iż udzielone w r. 1882 inżynierowi cywilnemu Henrykowi Hobohm, a w r. 1883 już raz prolongowane pozwolenie na przedsięwzięcie hydrotechnicznych robót wstępnych, celem wybudowania projektowanych podwójnie szerokich kanałów spławnych, a w ich liczbie kanałów pomiędzy Odrą i rzeką Stryjem, tudzież pomiędzy Elbą, Odrą i Dniestrem, zostaje odnowione na przeciąg całego bieżącego roku.

Wiedeń, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Wicesekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Kleeberg, został mianowany starostą w Galicyi.

Celowiec, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Wybory do tutejszej Izby handlowej wypadły w duchu stronnictwa liberalnego.

Berno, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze wybory gminne wypadły przeważnie w duchu niemieckim. W pierwszych trzech ciałach wyborczych oddano na Niemców 1.350 głosów, na Czechów tylko 150.

Peszt, 24 stycznia. W ciągu wczorajszych dalszych obrad Izby deputowanych nad budżetem ministerstwa wyznań, ministrowie Trefort i Tisza oświadczyli się stanowczo przeciw wnioskowi deputowanego Ugrona o autonomii Kościoła katolickiego. Prezes gabinetu Tisza określił w sposób następujący swoje stanowisko wobec poruszonej kościelno-politycznej kwestyi: Prawa i przekonania każdego kościoła należy szanować; praw króla apostolskiego, gdyby zostały zaczepione, należy bronić przeciw każdemu kościołowi; należy również odeprzeć podnoszone wątpliwości co do tego, że koronowany król węgierski wykonywa swoje prawa na drodze prawnego rządu. Dalej oświadczył mowca, iż wobec sprzecznych zapatrywań, sprawa samorządu kościoła nie może być jeszcze uregulowaną na drodze prawodawczej. Jeśli w jakiemś wyznaniowem zebraniu ktoś wypowiada zasady, niezgadzające się z przekonaniem innego członka tego samego wyznania, to można wystąpić przeciw nim w drodze prasy; nie byłoby jednakże rzeczą usprawiedliwioną, gdyby chciano zaraz z tego powodu prowokować zarządzenia prawodawcze.

Prezes gabinetu odparł twierdzenie posła Hermana, jakoby religijno-moralna nauka była antitezą pozytywnej wiedzy, kładąc na to nacisk, że właśnie religijno-moralne poczucie ugruntowało postęp ludzkości.

Petersburg, 24 stycznia. Rossyjski *Praw. Wiestnik* ogłasza identyczne noty z dnia 13 b. m. zamienione pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Giersem a niemieckim ambasadorem przy dworze petersburskim, gener. Schweinitzem, w których powiedziano, iż rząd rossyjski obowiązuje się na żądanie rządu pruskiego, a rząd pruski na żądanie rządu rossyjskiego, wydawać tych pruskich, względnie rossyjskich poddanych, którzy bądź oskarżeni są o zbrodnie niżej wyszczególnione, bądź pociągnięci zostali z powodu takowych do odpowiedzialności, lub wreszcie zostali zasądzeni, a przed wykonaniem kary umknęli za granicę. Nota obejmuje następujące kategorye przestępstw: 1) Zbrodnie, przestępstwa lub przygotowania do nich, skierowane przeciw osobom niemieckiego lub rossyjskiego monarchy i członkom ich rodzin, jakoto: morderstwo, gwałt publiczny, cielesne uszkodzenie, rozmyślne pozbawienie wolności indywidualnej i obraza; 2) zamierzone morderstwo i zamach morderczy; 3) fabrykowanie i przechowywanie dynamitu i innych wybuchowych materyj w wypadkach, w których takowe wzbronione jest ustawą w Prusiech i Rossyi.

We wszystkich innych wypadkach, w których Prusy lub Rossya domagać się będą wydania z powodu popełnienia zbrodni, niewymienionych powyżej, żądanie to ma być poddane dokładnej rozwadze odnośnego rządu i spełnione ze względu na przyjazne i dobre sąsiedzkie stosunki obu państw, jeśli nie zachodzą żadne przeszkody. Okoliczność, że zbrodnia lub przestępstwo, z powodu których Prusy lub Rossya domagają się wydania, zostały dokonane w celach politycznych, nie powinna stanowić powodu do odmowy. Konwencya niniejsza weszła w moc obowiązującą dnia 13 stycznia b. r.

Journal de St. Petersbourg wypowiada przekonanie, iż parlament niemiecki zgodzi się na rozszerzenie pomienionej konwencyi na całe Niemcy. Obecne stosunki zniewalają do wyrażenia życzenia i nadziei, iż za przykładem Prus i Rossyi pójdą inne także państwa, a to w interesie tej solidarności, która łączy wszystkich monarchów, niemniej w interesie całego społeczeństwa, które pragnie uchronić się przed zamachami zbrodniarzy, nieposkromienie dążących do zadowolenia strasznych swoich namiętności.

Berlin, 24 stycznia. Parlament niemiecki, po dłuższej dyskusyi, przyjął znaczną większością wniosek komisyi, domagający się przyzwolenia 150.000 marek na cele zbadania Afryki.

Reichsanzeiger ogłasza zamienione pomiędzy Prusami i Rossyą noty z d. 13 b. m., w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy (*Patrz telegram z Petersburga*).

Zaprzestano ogłaszać biuletynów o stanie zdrowia cesarza Wilhelma.

Berlin, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ogłoszony wczoraj w tutejszym *Reichsanzeigerze* traktat, zawarty pomiędzy Rossyą i Prusami w sprawie wzajemnego wydawania przestępców, wywołał w ogóle deprymujące wrażenie.

Paryż, 24 stycznia. Kolumna francuska uderzyła dnia 21 b. m. na bandę pod dowództwem Sivothy, brata króla Kambodży, rozprószyła ją, ubiła około 20 ludzi i zabrała pakunki. Słychać, że Sivotha ranny umknął.

Paryż, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Do dziennika *Paris* donoszą z Aleksandryi pod dniem wczorajszym: Zastępy Mahdiego obsaczyły pod Mettammeh wojska generała Stewarta i odcięły im odwrót. Wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia.

Rzym, 24 stycznia. W Izbie deputowanych Depretis przedłożył wczoraj projekt otwarcia kredytu w sumie 150.000 fr. na wsparcia dla dotkniętych katastrofą lawin śnieżnych w dniach ostatnich.

Rozprawy nad polityką kolonialną rozpoczną się w niedzielę, rozprawy agraryjne zaś dnia 1 lutego.

Rzym, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Włochy oświadczyły, iż w egipskiej kwestyi finansowej stoją zupełnie na stanowisku, zajętem przez Anglię, pragną ewentualnie międzynarodowej rękojmi dla mającej się zaciągnąć pożyczki, odrzucają jednak myśl złożenia ankiety europejskiej.

Konstantynopol, 24 stycznia. Rada ministeryalna odrzuciła jednogłośnie najnowszy projekt barona Hirscha w sprawie budowy i połączenia kolei wschodniej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 47·50, Węg. akcye kredyt. 312·50, Akcye anglo-austr. 105·25, Akcye banku Union 80 50. Akcye kolei Karola Ludwika 267·—, Akcye kolei północnej 245·25, Akcye kolei południowej 146·50, Akcye kolei Alföld 183 50, Akcye kolei Elżbiety 304·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 209·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 1[illegible]6 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·28, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 97·40, Akcye banku związkowego 103·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29—, Węgierskie losy [illegible]17·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 23 stycznia 1885 r godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 301 70, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 267·75, Południowa —·—, Renta papierowa 83·10, Galic. listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·77—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 30, Akcye kredytowe 301·50, Anglo-Austr. 104·75, Unionbank 80·10, Kolej Karola Ludwika 267·50, Południowa 146·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 18[illegible]3 91·—, Napoleondor 9·77—, Rubel papierowy 1·28¾. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·25 do 27·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·26 do 8·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 167·— m., żyto —·— m., spirytus 43·40 olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·— fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 stycznia 1885.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263 50	266 50
Kol. lwow.-czer. jas. po 200 zł. wa.	208 —	211 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278 50	285 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237 —	242 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 45	100 45
" " 4 pr. w. a.	91 50	92 75
" " " 5 pr. okresowe	99 45	100 45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 25	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
" " " 5 pr. w. a.	96 75	97 75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	98 65	99 65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 60	91 60
5. Losy miasta Krakowa	16 50	18 50
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 70	5 80
Dukat cesarski	5 74	5 84
Napoleondor	9 73	9 83
Półimperyał	10 02	10 12
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 28	1 30
100 marek niemieckich	60 10	60 80
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 21 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.85	83.—
luty-sierpień	82.85	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.70	83.90
kwiecień-październik	83.90	84.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.50	138.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.25
" " 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
" " 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.25	98.40
Austr renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.—	106.25
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	102.—
Węgier	101.—	101.60
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.90	299.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	646.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529.—	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	236.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460	2465
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	209.50	210.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.75	302.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	146.—	146.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.—	98.25
" " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
" " " " po 5 prc.	99.70	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	87.80	88.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.75	17.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.50	13.75
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.90	8.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.75	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.75	124.10
Paryż za 100 fr.	48.80	48.85
Kurs złota.		
Dukat ces rski mon.	5.78 —	5.80.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.78.—	9.79.—
Rossyjski imperyał	10.06.—	10.08.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	10
" " " w srebrze	83	85
Renta w złocie	106	40
5 prc. austr. rent marcowa	98	45
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
" " kredytowego	302	60
Londyn	123	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	765
Dukat cesarski men.	5	79
100 marek niemieckich	60	35

W teatrze hr. Skarbka.
W sobotę dnia 24 stycznia 1885.

Cyrulik Sewilski

opera komiczna w 4ch odsłonach, uzupełniona recitatiwami.

Muzyka G. Rossiniego. Kapelmistrz p. H. Jarecki.

OSOBY:

Hrabia Almaviva	p. Alma
Doktor Bartolo	p. Koncewicz
Rozyna, jego wychowanica	pna Billoni
Figaro, cyrulik	p. Rubirato
Bazilio, nauczyciel śpiewu	p. Jeromin
Berta, stara służąca	pni Kasprowiczowa
Oficer	p. Wojnowski
Fiorillo, służący hrabiego	p. Łomiński
Notaryusz	p. Krykiewicz
Ambroży, służący doktora	p. Różycki

Muzykanci — żołnierze — Rzecz dzieje się w Sewilli.

Początek o godzinie 7 wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. A. hr. Cetner z Podkamienia. M. Komarnicki z Horpina. I. Jabłonowski z Zagwoździa. S. Irsay z Wolicy. P. Ilnicki ze Stryja. Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla.

Hotel Europejski

Pp. A. Buraczyński z Rossyi. A. Stolzberg z Wiednia. I. Löwy z Wiednia. H. Wolf z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. I. Sokołowski z Iwania. W. Ritterschild z Czerniowiec. M. Ritterschild z Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 24 stycznia 1885.

Barometr 746.92mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —13.2°C. Psychrometr wilgotny—13.6°C. Prężność pary 1.4mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza —10.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 775.02mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—7.4°C
Najniższa temperatura w nocy—13 4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 25 stycznia 1885

E. $= 12^m\ 40,^s_{41}$. $\Theta_0 = 20^h\ 19^m\ 33,^s_{94}$.

Wschód słońca 24go stycznia o 4h. 39m. 1; wschód o 19h. 43m., 2.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4; pełnia 30d 5h 55m, 9.

Księżyc będzie w punkcie oddalonym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przybliżonym (Perigeum) 28d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm·9, stan średni temperatury —3°,10

Spostrzeżenia meteorologiczne.

23 stycznia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	740,39	741,68	742,58
Stan termometru suchego w st. Cels.	—10,5	—10,8	—14,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—10,8	—11,6	—14,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	1,8	1,8	1,8
Wilgotność powietrza względna w %	90	93	91
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru	ene	ene.	ene
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —8,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —12,0			
Elektryczność powietrza, woltów	104	236	388

(N. B. 24/1 1885 od 12h w południe do 12h w połud. 25/1 1885).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, temperatura się obniża, niebo w części zamglone, powietrze o miernej wilgoci, opad nieznaczny ze ściętej przez mróz mgły, mgła.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5247. (402 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości iż Jędrzej Brenkus syn Michała uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z dnia 6 grudnia 1884 l. 7776 marnotrawcą uznany, a równocześnie dlań kuratorem Jędzej Brenkus Kowaliczek z Odrowąża ustanowionym został

Czarny Dunajec, dnia 2 stycznia 1885.

L. 2523. (454 2—3)

Leśko Łotasz z Zużela uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 maja 1884 do l. 19522 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Mykołę Mełnyka z Zużela.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 10 maja 1884.

Konkursa.

L. 553. (465 3—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela starszego w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 złr. w. a. z przepisanym ustawą dodatkiem aktywalnym tudzież z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki języka polskiego, tudzież geografii i historyi szkołach średnich, lub przynajmniej w szkołach wydziałowych i władać należycie ustnie piśmiennie językiem polskim i ruskim.

Podania o tę posadę zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do krajowej Rady szkolnej najdalej do końca lutego 1885 r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 11. P. R. szk. kr. (487 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektrora c. k. gimnazyum IV. we Lwowie, z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870, i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyi nauczycielskiej i służby, wnieść za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi najpóźniej do końca lutego b. r. do Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 16 stycznia 1885.

L. 63. (492)

C. k. okręgowa Rada szkolna Jasielska rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia takowych:

I. W jednoklasowych szkołach etatowych z płacą rocznysh 300 złr. a. w.

1. Głowienko. 2. Kozłówek 3. Lubla. 4. Łączki. 5. Zarzecze. 6. Samoklęski. 7. Trzecinica. 8. Porzyska.

II. W dwuklasowej szkole etatowej, we Frysztaku posada Nauczyciela kierującego z płacą roczną 350 złr. w. a.

III. W czteroklasowych szkołach etatowych a mianowicie:

1. w Kołaczycach. 3 posady nauczycielek z płacą rocznych 300 złr. 2. w Krośnie 2 posady nauczycielek młodszych z płacą rocznych 270 złr. 3. w Dukli posada nauczyciela z płacą rocznych 450 złr. a. w.

Podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta służbowe z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykaze dotychczasowej służby należy przedkładać za pośrednictwem swej Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie po koniec lutego b. r.

Jasło dnia 19 stycznia 1885
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 4545. (509)

Celem obsadzenia jednej względnie kilku posad inspektora podatkowego w IX klasie rangi, jakoteż jednej względnie kilku posad kancelistów skarbowych w Y klasie rangi w zakresie stałej podatkowości.

Ubiegający się o powyższe posady win ni wnieść swoje pod względem przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych należycie udokumentowane podania w drodze właściwej w przeciągu 4 tygodni do Prezydyum c. k. kr. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
We Lwowie dnia 20 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 16513. (347 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia że wsprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu pto 15103 złr. 76 cnt. wa. zpn rozpisuje pomusową sprzedaż dóbr V scheda Tamaszowce i Dąbrowa według dom. 475 pag. 70 i 110 n. 1 haer. dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych a według dom. 475 pag. 75 n. 13 on i dom 475 pag. 100 n. 9 on pierwotnej pretensyi 16000 złr. wa. za hipotekę służących w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi przeprowadzić się mającą w trzech terminach to jest: na dzień 5 marca 1885, 9 kwietnia 1885 i 8 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed p łudniem pod następującemi warunkami:

1 Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32309 złr. wa. — W pierwszym drugim i trzecim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2 Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 3230 złr. 90 cnt.

3 Gdyby dobra te przy tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 8 maia 1885 o godzinie 3 po południu z tem, oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Reszta warunków i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 27 grudnia 1884.

L. 11765. (507 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Srę Lacher w Jaryczowie nowym wywalczonej sumy 83 złr. w. a. zpn. publiczną licytacyę realności spadkobierców śp. Michanka Kulika własnej w wyk. hip. 126 gminy Jaryszów stary zapisanej na dzień 29 stycznia 1885, 26 lutego 1885 i 30 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 292 złr, W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zas i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej regi traturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Majewski, zastępca dr. Raabe.

Lwów, 16 października 1884.

L. 17507. (506 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 2 maja 1879 zmarl Izrael Wasser w Jaryczowie nowym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a pozostawiwszy dzieci a to Leibę, Esterę, Liebesa, Abrahama i Schmila. Sąd nie znając miejsca pobytu Liebesa Wassera, wzywa go żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Leibą Wasserem dla niego ustanowionym.

Lwów, 28 stycznia 1884.

L. 5610 (504 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyj-kiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 4 rat po 21 zł. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 319 złr. 79 cnt. wa zpn. sprzedana zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 4 w Borowy położona Maryanny z Krakowskich Tokarzowej własna

Cena wywołania wynosi 1800 złr. wa. wadyum 180 złr. w. a.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 5611. (503 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjckiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 4 rat po 18 zł. wa. i resztującego kapitału w kwocie 61 złr. 98 cnt. wa. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk 19 w Zdoni położona Antoniego Skwarty własna.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. wa. wadyum 120 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 6540. (505 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 4 rat po 12 zł. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 178 zł. 79 ct. wa. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie, dnia 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 15 w Zdoni położona, Zygmunta Nędzy własna

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 listopada 1884.

L. 3145. (482 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 75 w Wietlinie położonej nietabularnej, dłużnika Maksyma Okpisza własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 82 złr. 21 cnt. zpn.

Cena wzwołania 700 złr.
Wadyum 70 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 13 grudnia 1884.

L. 17248. (496 1—3)

W dniu 19 lutego i 18 marca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Altera Gugig w kwocie 25 złr. i 125 złr. w. a. z pn., przymusowa licytacya realności objętej wyk. 135 ks. gł. gm. Kujdańce, zapisanej na rzecz ś. p. Andryja Kuturłasza Iwanowego a oszacowanej na 100 złr., realności objętej wyk. l. 106 ks. gł. gm. Kujdańce, zapisanej na rzecz ś. p. Semena Ilkowego Prokopowego a oszacowanej na 520 złr. w. a. za złożeniem 10 prc. wadyum z tem jednak, że na tych terminach obie realności nie niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na dzień 26 marca 1885 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Zakrzewski, adw. w Kołomyi.

C. k. m. del. sąd powiatowy.
Kołomyja, 9 grudnia 1884.

L. 10377. (479 1—3)

W dniach 2 marca, 13 kwietnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Szymona Weinhebera w kwocie 2374 złr. 5 ct. z pn. publiczna licytacya realności Andrzeja i Florentyny Bahrów pod Lwh. 6 w Alwerni położonej i rozpisuje się licytacyę tę w 2ch terminach

Cena wywołania 3134 złr. 13 ct. wa. dyum 314 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 30 grudnia 1884.

L. 8696. (480 1—3)

W dniach 2 marca i 13 kwietnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Sary Feigel Landau w kwocie 50 złr. z pn. publiczna licytacya połowy realności Franciszka Bajora pod Lwh. 57 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w 2 terminach

Cena wywołania 481 złr. 40 ct.

Resztę warunkow w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice 12 Grudnia 1884,

L. 7281. (481 1—3)

W dniach 2 marca i 13 kwietnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Guttmana w kwocie 80 złr z pn. publiczna licytacya realności Jana Slusarczyka, pod Lwh 112 Woli filipowskiej położonej i rozpisuje się licytację tę w 2ch terminach.

Cena wywołania 330 złr. 91 ct. wadyum 34 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 14 października 1884.

Licytacye.

L. 13503. (332 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w dniach 27 lutego, 27 marca i 27 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż $^{5}/_{8}$ części realności pod lk. 366 w Chrzanowie, Maryanny Oczkowskiej własnych, na zaspokojenie sumy 75 zł. z pn. małol. Maryannie i Hipolitowi Olszewskim należnej.

Cena wywołania wynosi 331 zł.

Wadyum 33 zł. 10 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 25 marca 1884.

L. 9862. (246 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 335 marek 38 fen. zpn. od Jana Dębskiego firmie Nichaus et Schulze należącej odbędzie się, w dniach 26 lutego 1885 i 26 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie publiczna licytacya $^{1}/_{6}$ części posiadłości pod nr, 482 w Chrzanowie Jana Dębskiego własnej.

Cena wywołania 44 złr. $16^{2}/_{3}$ cnt.

Wadyum 5 złr. — reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w sądzie

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 maja 1884.

L. 17060. (451 2—3)

W dniach 11 lutego i 11 marca 1885 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 66 złr. 98 ct. w. a. z pn., licytacya realności objętej wykazem 49 ks. gł. gminy Wierbiąż niżny, dłużnika zmarłego Iwana Danyluka własnej, a na 400 złr. oszacowanej, jednak tylko powyżej lub za cenę szacunkową. Wadyum 40 złr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18 marca 1885 o 9 godz. rano. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 2 grudnia 1884.

L. 11083. (458 2—3)

Celem zaspokojenia reszty długu c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu od Jana Zapf należącej w kwocie 777 złr. 48 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 lutego, 17 marca i 13 kwietnia 1885 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa licytacya realności pod lk. 43 rep. 49 w Berdykau, powiatu politycznego Jaworowskiego tabularnie do Jana Zapf należącej.

Cena wywołania wynosi 2125 złr., wadyum 213 złr. Sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1885 o godz. 10 rano roz rawa z wierzyciełami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołubek ck. notaryusz w Jaworowie, ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Jaworowie, 28 grudnia 1884.

Ч. 14763. (8179 2—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрытельности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, въ квотѣ 150 зл. а. в. съ прын., отбудеся на дню 17 Февруаря, 17 Марта и 21 Априля 1885, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ nr. 26, публична продажь реалности пôдъ ч. 99 въ Новоселкахъ положеной, ведля выказу нп. 123 должника Стефана Терендія власна.

Цѣна выкличнa 300 зл. а. в.

Вадіюмъ 30 зл. а в.

Прочіи условія и вытягъ табулярный, можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

Ц. к м. дель. Судъ повѣтовый.

Перемышль, 29 Августа 1884.

L. 5288. (242 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Stanka w sumie 300 złr z pn., zezwolił na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności do dłużnika Franciszka Kirschnera należącej, pod lk. 489, l. wyk. hip. 683 w Wadowicach położonej, w trzech terminach 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mających z tem, że realność ta na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3473 złr. 60 ct., a wadyum 348 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1884 na hypotekę weszli, lub którymby uchwała niniejsza, albo w przyszłości zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, albo zapóźno została doręczoną, ustanowiony jest kurator w osobie adw dra Lorii, z substytucyą adw. dra Daniela.

Wadowice, dnia 13 grudnia 1884.

L. 10736. (459 2—3)

Dnia 26 lutego, 24 marca i 22 kwietnia 1885 zawsze o godz 10 przed poł., odbędzie się w sądzie tut. publiczny przetarg połowy realności pod l. $506^{2}/_{4}$ w Śniatynie położonej, Zofii Kozulkiewicz własnej, na 225 złr. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gutherza w kwocie 20 złr. z pn. Realność ta na 2 pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a. Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 10 stycznia 1885.

L. 13918. (351 2—3)

C k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 212 złr. 88 ct. w. a z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 2 i 19 marca i 9 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł. przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Wszotka własnej, pod l 111 w Rzezawie w powiecie Bocheńskim położonej, l. wyk hip. 111 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 23 grudnia 1884.

L 20181. (276 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 390 złr. 33 cnt. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 69 w Białej położonej, wedle wyk. hip. l. 165 Ołeksy Ohirko własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego I. 27 lutego 1885, II. 27go marca 1885 i III. 27 kwietnia 1885 każdym raz m o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 16 listopada 1884.

L. 15062. (277 2—3)

C k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 349 złr. 10 cnt. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 96 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 243 i 452 Prokopa Naciuka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I. 27 lutego 1885, II. 27 marca 1885 i III. 27 kwietnia 1885, r. każdym razem o godzinie 9 przed połud niem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta ty ko za cenę wywołania 950 złr. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 5925. (478 2—3)

W dniach 29 stycznia i 5 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103 wedle księgi gruntowej gminy katastralnej „Kawęczyn“ lw. hip. 64 oznaczonej, masy spadkowej Marcina Stefana własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Seidla w kwocie 122 zł. 82 cnt w a.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr. wadyum 10 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 13 grudnia 1884.

L 3605. (486 2—3)

C. k sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 124 w Świętem położonej nietabularnej, dłużniczki Ewy Kuczorowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 62 zł. 59 cnt. w. a.

Cena wywołania 650 złr.

Wadyum wynosi 65 złr.

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 12 grudnia 1884.

L. 3147. (485 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 308 w Sośnicy położonej nietabularnej dłużnika Michała Harmaty własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 159 złr. 51 cnt. zpn.

Cena wywołania 840 złr.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 13 grudnia 1884.

L. 3146. (484 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 158 w Wietlinie położonej nietabularnej dłużnika Panka Laszcza własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 107 złr. 81 cnt. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 13 grudnia 1884.

L. 3144. (483 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 130 w Ostrowie położonej nietabularnej dłużnika Stefana Wilka własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 241 złr. 67 cnt. zpn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie

Radymno, 12 grudnia 1884.

L. 14012. (350 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 zaległych rat po 18 zł. wraz z 9 prc. od dnia płatności każdej raty a względnie resztującego kapitału w kwocie 261 zł. 98 ct z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości, wykazem hipot. gminy kat. Bochnia Nr. 613 objętej, dłużników Franciszka i Maryanny Kopaczów własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 2 i 19 marca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 23 grudnia 1884.

L 14591. (154 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni poda je do wiadomości, że w dniu 26 lutego 1885 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 187 zł. 51 ct. i 823 zł. 58 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod l. 110 w Krzeczowie położonego, dłużnika Filipa Dindorfa własnego, wyk. hip. l. 110 gm. kat. Krzeczów objętego, na którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., wadyum 200 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bochnia, dnia 10 grudnia 1884.

L. 53061. (311 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w skutek prośby Salomona Ber Bergera, celem uskutecznienia działu wartości realności pod l. $469^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, pomiędzy współwłaścicieli, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż tejże realności, Salomona Ber Bergera, Izaka Bergera, Reisli z Bergerów Günsberg, Estery z Bergerów Kapralik i Chany z Bergerów Fink własnej, na jednym terminie t. j. dnia 26 lutego 1885 o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu krajowego, na którym to terminie wspomniana realność także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 3098 zł., a jako wadyum ustanowiono kwotę okrągłą 200 zł., którą chęć kupna mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny przechowują się w tutejszem archiwum, gdzie takowe przejrzane lub odpisane być mogą.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po 5 grudnia 1883 prawo hipoteki, na w mowie będącej realności nabyli, do rąk kuratora adw. dra. Feilesa we Lwowie, którego zastępcą jest adw. dr. Berliner, i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 6 grudnia 1884.

L. 3650. (212 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Abenda w kwocie 40 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 10 lutego 1885, 16 marca 1885 i 20 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod nk 17/b. w Teofipólce położonego a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 46 Andrucha Maksymiaka własnego.

Cena wywołania 200 złr. w. a. Zakład 20 złr. w. a Kuratorem wierzycieli jest p. dr Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 listopada 1884.

L. 6625. (243 2—3)

Dnia 9 lutego, 9 marca i 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 506 w Płosinie jasienickiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej śp. Jędrzeja Gerlacha własnej, w sprawie Mojżesza Parnasa pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 166 zł. Wadyum 16 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 23 grudnia 1884.

L. 7970. (419 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że w dniu 6 lutego 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 62 w Pieczarnej położonej, wedle wyk. hip 132, dłużnika Franka Wolańskiego własnej, celem zaspokojenia trzech rat po 6 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 zł.

Na terminie tym nastąpi sprzedaż i niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki w tut. sądzie.

Zaleszczyki, 12 grudnia 1884.

L. 13502. (8152 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 złr. 46 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Wysokiego skarbu w tutej. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy Swiniary nr. 72 objętej, dłużnika Antoniego Chodorki własnej, w jednym terminie mianowicie dnia 12 lutego 1885 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej. Wadyum wynosi 5 złr.

Bochnia, dnia 16 listopada 1884.

L. 29182. (239 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się M Schmelkesowi sumy 300 złr. a. w. z pn. od p. Gustawa Rittermanna. odbędzie się w gmachu sądowym Sw. Piotra, przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 1000 złr. a. w. z pn. należącej się Gustawowi Rittermannowi od Leona Wilskiego, jako prawonabywcy należytości Ludwiki z Hadziewiczów Błaszczykiewiczowej i Teodora br. Hadziewicza, z masy Józefa Hadziewicza z dóbr Pogorzyce w tutejszym depozycie złożonej, wedle tabeli płatniczej dóbr Pogorzyce, z 10 listopada 1883 l. 24327 str. 15 l. 14 i str. 30 ad 9 przypadającej w dwóch terminach t. j. 24 lutego i 26 marca 1885 o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., poniżej której sprzedaż na 1 i 2 terminie nie nastąpi.

Wadyum wynosi 160 złr. w książeczce krakowskiej kasy oszczędności, lub w gotówce złożyć się mające.

Celem ułożenia lżejszych warunków, wyznaczony jest termin na dzień 8 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 28 listopada 1884.

L. 15997. (441 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4667 złr. 87 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz, gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 13 marca i 10 kwietnia 1885 o godz. 10 przed poł., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Adolfa Sternschussa pod l. 678/6 w Tarnopolu położonej,

Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie 15.000 złr. w.a.

Wadyum 1500 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 października 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Mantla, a zastępcą tegoż p. adw. dra Akselrada.

Tarnopol, 9 grudnia 1884.

L. 15069. (433 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 185 zł. 71 ct. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 79 w Zabojkach położonej, wedle wyk. hip. licz 82, Tomasza Głozek własnej, w tutejszym sądzie, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, I. 27go lutego, II. 27go marca, III. 27go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 przed połdniem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżei tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 9go września 1884.

L. 15060. (435 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 203 zł. 93 ct., przymusowa sprzedaż realności pod N. 90 w Białe położonej, wedle wyk. hip. licz. 195, 291 i 292, Antocha i Katarzyny Rachwieł, Mikołaja i Maryanny Grubryn i Demiana Skirpan własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, I. 27go lutego, II. 27go marca i III. 27go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 14 października 1884.

L. 4025. (415 3—3)

C. k sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 lutego, 18 marca i 24 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie, przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 141 w Libuchorze położonej, protokołem zastawniczego opisania opisanej, Petra Lach

Cenę wywołania stanowi kwota 350 złr. Zakład 35 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Mińkowicza z Libuchory.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki, mogą być w tut. s. registraturze przejrzane.

Borynia, 20 listopada 1884.

L. 20180 (278 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a. zpn· publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 w Łozowej dłużników Michała Kanasa i Teresy Kanas własnej, dnia 27 lutego 1885, dnia 27 marca 1885 i dnia 27 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10tej przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. wa. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, dnia 30 listopada 1884.

L.2602. (404 3—3)

W dniach 26 lutego, 27 marca i 29 kwietnia 1885 każdą razą o godinie 10 rano, licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod l. kons. 3 w Przedrzymichach wielkich położona na Iwana Romanów intabulowana w celu przymusowego wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 18 rat po 12 złr.

Cena wywołania 800 złr. zakład 80 złr. w. a. Resztę wazunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kulików 27 sierpnia 1883.

L. 17723. (275 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 981 złr. 96 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 81 w Petrykowie położonej, wedle wyk. hip. l. 29 Andrucha Didyka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie 27 lutego 1885 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak tylko za taką cenę, któraby ciążące na tej realności długi pokrywała.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1884.

L. 14910. (463 3—3)

C. k. starostwo podaje do powszechnej wiadomości, że dobra Oborowiska położone w tutejszym powiecie, zostaną wydzierżawione przez publiczną licytacyę na zaspokojenie zaległego datku konkurencyjnego do budowy drogi krajowej Brzeżańsko na jeden rok, to jest na czas od 1 marca 1885 do ostatniego lutego 1886.

Folwark Oborowisko ma 340 morgów ornego pola i 25 morgów łąk i pastwisk.

Na zimę wysiano 25 korcy pszenicy i 40 korcy żyta.

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz dzierżawny, rocznych 3000 złr. a.w.

Bliższe warunki będą podane do wiadomości na terminie licytacyjnym.

Licytacya odbędzie się w lokalu c. k. Starostwa dnia 9 lutego 1885 o 10 godzinie przed południem.

Licytanci mają złożyć 10 prc. wadyum.

Oferty legalnie wystawione i przepisanem wadyum zaopatrzone będą uwzględnione.

Chęć licytowania mający zechcą się zgłosić na terminie.

Brzeżany, dnia 9 stycznia 1885.

L. 5944. (455 3—3)

W dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Antoniego Hanusza pod l. 191 3/4 w Dolinie położonej, na ściągnięcie wierzytelności małoletniej Ludwiki Orzechowskiej w kwocie 300 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 440 złr. Wadyum 44 złr.

Sprzedaż tej realności nastąpi na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich na tej realności ciążących długów.

Wrazie nieuzyskania takiej ceny odbędzie się dnia 26 marca 1885 o godzinie 4 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków lżejszych.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 28 listopada 1884.

L. 11207. (437 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 59 złr. 49 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Dendury własnej, pod l. 70 l. w. h. 55 w Żurawiczkach położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 750 złr. w. a. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura. C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 22 listopada 1884.

L. 6925. (461 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi Mortka Pillingera w kwocie 220 złr. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 27 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885, egzekucyjna, sprzedaż w drodze licytacyjnej realności pod lk. 217, Estery Leibner własnej, każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cena wywołania 600 złr. a. w., wadyum 10 prc. Sprzedaż niżej ceny wywołania tylko na trzecim terminie może nastąpić.

Turka, dnia 8 grudnia 1884.

L. 15068. (434 3—3)

C. k. sąg powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 182 zł. 95 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 90 w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. licz. 972 i 973, Jana Pytla własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, I. 27go lutego, II. 27go marca, III. 27go kwietnia 1885 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 9 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2 (494)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Jaszczurowa zostały ułożone i takowe można przejrzeć w biurze komissyi hipetecznej wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnosić do dnia 30 stycz. 1885, w którym to dniu wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzane będą.

C. k. komisya hipoteczna.

Wadowice 20 stycznia 1885

L. 18514. (321 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1. Lednica dólna i górna i 2. Koźmice małe, Gorzków z częścią Byszyc — w w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Wokowice — w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Borzęciu — w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Chrosna — w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

1. Lipnica dólna i 2. Połom duży — w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Łękawica — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Gruszów-Breń, Dalastowice, Wojcina, Laskówka dalastowska, Sieradza z miejscowością Fink — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Kamienica dólna — w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Bobrowa z miejscowością Wolica bobrowska — w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Kawenczyn z miejscowością Księży Most, Żdżary — w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Janowice, Pleń, Zgórsko, Łączki brzeskie — w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Siemiechów — w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Medynia łańcucka — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Laszczyny, Łukowa, Hucisko — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Zabajka — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bodaki, Pstrążne — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Załęże — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Roków, Klecza górna — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Dąbrówka — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 8 sierpnia 1883 l. 13590, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swoich uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lipca 1885 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabiorą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 13 listopada 1884.

Upadłości.

L. 60965. (510)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej M. Kikenisa zawiadamiam, że do wniesienia zarzutów przeciw przedłożeniu przez zarządcę masy adwokata dra. Pająka do l. 60965/84 projektowi rozdziału funduszów masy i rozprawy nad temi zarzutami, które także ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego przed terminem wniesione być mogą, wyznaczony został termin na dzień 18 lutego 1885 o godz. 10 rano w biurze nr. 7 (c. k. Radcy Teodorowicza). na który wszystkich wierzycieli pod rygorem prawnym wzywa.

Projekt repartycyi może być u komisarza konkursowogo lub zarządcy masy przejrzanym.

Lwów, dnia 12 stycznia 1885.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 8148. (430 3—3)

Sąd obwodowy wyznacza termin drugi do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Apolonii i Franciszka Szczepanowskich, przed sędzią powiatowym w Gorlicach na 2 marca 1885, o 9 godz. rano, pod rygorami zakreślonymi w uchwale z d. 3 lipca 1884 l. 5008, i 20 sierpnia 1884, 54.. w Gazecie Lwowskiej 18, 19, 20 sierpnia 1884, 30 sierpnia, 1 i 2 września 1884, ogłoszonemi.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 20 grudnia 1884.

L. 52. (476 2—3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo do masy konkursowej Salamona Wolframa zgłoszonych pretensyi, wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 12 lutego 1885 4 godzinę po południu do biura mego.

Brody, dnia 15 stycznia 1885.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 769. (468 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w ogłoszeniu z dnia 12 stycznia 1885 l. 419, względem otwarcia konkursu do majątku Abrahama, Sendera i Izaka Schönfeldów, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Nr. 12, 13 i 14 umieszczonem, termin do ustanowienia stałego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, zamiast na dzień 28 stycznia 1885, mylnie na dzień 23 stycznia 1885 wydrukowano.

Sambor, 21 stycznia 1885.

L 1578. (442 3—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek A. W. Grünberga, nieprotokołowanego kupca konfekcyj damskich w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c k. adjunkta sądu krajow. dra Władysława Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Bolesława Czernego. z substytucyą pana adw. dra Paszkowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lutego 1885 o 10 rano przed komisarzem konkursowym, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 kwietnia 1885 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 maja 1885 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 17 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9522. (121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma, Ottona, Maxa 3 imion Börgera ażeby zgłosił się celem odebrania złożonego dla niego w tutejszej kasie sierocej majątku wynoszącego z końcem roku 1883 kwotę 285 zł. 81 ct.

Biała dnia 30 grudnia 1884

L. 10618 (111 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Agnieszkę Czajło, że w Muninie pomarli Agata Czajło dnia 16 maja 1880 zostawiwszy pisemne rozporządzenie ostatniej woli z dnia 15 maja 1880 którem przeznaczyła swój spadek ciotkom Magdalenie Ledwos i Katarzynie Bałanda tudzież kościołowi, dalej Zofia 1o. Cichowlas 2o. Czajło bez rozporządzenia ostatniej woli, i Antoni Czajło bez rozporządzenia ostatniej woli. Gdy sądowi nieznanem jest miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Agnieszki Czajło przeto wzywa ją sąd aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w tut. sądzie zgłosiła i do spadków tych oświadczyła, inaczej bowiem rozprawa ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Franciszkiem Plęsem przeprowadzoną zostanie.

Jarosław 29 listopada 1884.

L. 61. (377 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że pod dniem 2 stycznia 1885, wniósł Ludwik Noss przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Gerbetz względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 1800 złr. M. K., ze stanu biernego realności pod l. k. 76 w Czortkowie.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Antoniego Angielezykowskiego i wyznaczono do ustnej rozprawy termin na 29 stycznia 1885, o 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby przed terminem do kuratora się zgłosili, i informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sobie wybrali, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki. sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 3 stycznia 1885.

L. 8156. (182 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Szulima Akermana pobytu niewiadomego, aby na skargę Towarzystwa zaliczkowego o 200 złr przed terminem 19 lutego 1885, z kuratorem Srulem Akermann się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 19 listopada 1884.

L. 260. (297 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Władysławowi Żaakowi że przeciw niemu został dnia 6 stycznia 1885 do l. 260 na rzecz firmy „Th. Bredts Eisenwerk in Ottynia“ wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 270 złr. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Władysława Żaaka nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Balka i wspomniany nakaz zapłaty mianownemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Władysława Żaaka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885

L. 61133. (117 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Judzie Mendlowi Hellerowi, że przeciw niemu został dnia 26 grudnia 1884 l. 61133 na rzecz gal. Towarzystwa handlowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 235 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Judy Mendla Hellera nie jest wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra. Małachowskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Lehmana i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Judę Mendla Hellera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zostępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 grudnia 1884.

L. 31471. (20 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością przeciw Maryanowi Sokołowskiemu pto. 5400 złr. ustanowił dla tegoż ostatniego z miejsca pobytu nie wiadomeg p. adw. dr. Lesława Borońskiego kuratorem ad actum ze substytucyą p. adw. dr. Rothweina i wzywa p. Maryana Sokołowskiego by temuż kuratorowi środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem doniósł.

Kraków, 19 grudnia 1884.

L. 29865. (238 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Kossowskiego młodszego, że 10 września 1878, zmarł w Krakowie Henryk Kossowski ojciec, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Poleca się zatem Henrykowi Kossowskiemu, aby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i oświadczenie do spadku wniosł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Leszko w Krakowie dla niego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Kraków, 5 grudnia 1884.

L 33211. (235 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia p. Hipolita Zabłockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że pani Zofia Zaleska pozew wekslowy o zapłatę 800 złr. pod dniem 31go grudnia 1884 l. 33211 przeciw niemu do tut. sądu wniosła i że nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Smolarskiemu.

Kraków, 2 stycznia 1885.

L. 3253. (15 2—3)

Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Izraela Müllera, iż na pozew I. Austerna wydany został przeciw niemu na dniu 12 grudnia 1884 do l. 31398 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 fl. i z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Affego w Krakowie i wzywa Izraela Müllera do dostarczenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia i podania sądowi pełnomocnika.

Kraków, 24 grudnia 1884.

L. 12286. (68 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Tadeusza, Hipolita, Helenę, Henrykę i Salomeę Czajkowskich na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż przeciw nim w dniu 9 grudnia 1884 l. 12286 dr Bazyli Wołosiański w Samborze sekwestrator dochodów dóbr Hordynia pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hordynia sumy 100 duk. hol. na rzecz ich Dom. 224 pag. 242 n. 35 on. intabulowany wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych prawonabywców kuratorem adw. dr. Fiternik ze substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszystkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać, i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 grudnia 1884.

L. 1542. (66 2—3)

C. k, sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Brona. Błażowskiego że na prośbę Sary Hirschhorn z 23 grudnia b r. l. 1542 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 złr. z pn. wydany został i że dla nieobecnego pozwanego adw. dra. Gottlieba w Brzeżanach, kuratorem ustanowiono, któremu nakaz zapłaty się doręcza i wzywa pozwanego aby kuratorowi środki obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi podał.

Brzeżany. 27 grudnia 1884.

L. 1473. (79 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława barona Błażowskiego, że równocześnie na prośbę Izraela Fenstera z 20 b. m. l. 1473 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. w. a. z pn. przeciw niemu wydany został, i wzywa pozwanego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Gottliebowi w Brzeżanach, któremu nakaz zapłaty się doręcza, środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi podał.

Brzeżany dnia 27 grudnia 1884.

L, 60900. (296 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Jakubowskiemu, że przeciw niemu został dnia 29 listopada 1884 do l. 55883 na rzecz Szymona Schrenzla wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 380 złr. w. a zpn.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Jakubowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Błażejowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmanna i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostanie.

Wzywa się zatem Stanisława Jakubowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze,

Lwów dnia 3 stycznia 1885.

L. 964. (426 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza wrzekomo zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 26428, na imię Karoliny Kraś wystawionej, pierwotnie na kwotę 150 złr. opiewającej, na którą jeszcze trzy raty po 100 złr. w. a. dołożono, ażeby w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej, ze swojemi możliwemi prawami do rzeczonej książeczki przed sądem tutejszym się wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu rzeczona książeczka na żądanie proszącej, za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 10 stycznia 1885.

L. 23426. (170 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, Jakóba Nussena czyli Nathana 2im Schwandera w Cincinnati w hrabstwie Ohio w północnej Ameryce mieszkającego, że uchwałą z dnia dzisiejszego zezwolono na zaintabulowanie Cecylii Garfunkel córki Józefa Garfunkla za właścicielkę 44/150 części realności pod l. 319 dz. VIII w Krakowie położonej dotychczas Jakóba Nussena czyli Nathana 2im Schwandera własnych i że dla strzeżenia jego praw adwokat krajowy dr. Horowitz kuratorem ustanowiony został.

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 59875. (266 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Arona Kalisza o zaintabulowanie go za właściciela połowy realności pod lk. 590$^{3}/_{4}$ we Lwowie w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 2 sierpnia 1884 l. 34.328 ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mayera Seliga 2im Schlommera kuratorem adwokata dr. Waldmanna z zastępstwem adwokata dr. Standa i o tem Mayera Seliga Schlommera zawiadamia.

Lwów, 27 grudnia 1884.

L. 10506. (333 2—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Liwosza „syna Piotra“ że dla niego ustanowiono kuratorem Jakóba Liwosza z Chorkówki w sprawie Franciszka Dudek o zaintabulowanie go za właściciela ciała hipotecznego w Chorkowce wyk. hip. 13 objętego, kuratorowi doręcza się uchwałę z dnia 24 sierpnia 1884 l. 7515 dozwalającą żądaną intabulacyę a dla Jana Liwosza przeznaczoną.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 14 listopada 1884.

L. 25411. (372 2—3)

Kundmachung.

Nachstehende aus dem I. beziehungsweise II. Semester 1883 herrührende, unbestellbare Retourbriefe sind weil selbe Geld enthalten haben, von dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden; u. z.:

Obwieszczenie.

Następujące z I., a względnie IIgo półrocza 1883 zaległe, niedoręczalne listy zwrotne, zostały z powodu, iż zawierały gotówki, wyłączone od prawem przepisanego zniszczenia, a to:

Post-Nr. L. p.	Aufgabe-Ort Miejsce nadania	Die Adresse lautet Adres opiewa	Bestimmungsort Miejsce przeznaczenia	Recommdations Nr. Numer rekomendacyjny	Vorgefundener Geldbetrag Znaleziona kwota fl. złr	kr. ct.	Anmerkung Uwaga
1	Kraków	Chajem Goldmann	Tarnów	236	2	—	
2	Kraków Fil.	Franciska Winter beim Herrn Pankratz Winter	Nikolsburg	257	1	—	
3	Lwów	Lieutenant Hervath	FelsöNana l. P. Domoszlo	151	5	—	
4	„	Walter Fürst	Hamburg	98	1	—	
5	„	Karl Hahn	Berlin	113	5	—	
6	„	Govanina Jachsetich	Triest	110	2	—	
7	Potok złoty	Franz Schmidel	Stanisławów	191	10	—	
8	Brody	Johann Kukawski	Budapest	16	1	—	
9	„	Caroline Negrusz	Lemberg	289	5	—	
10	„	Juda Margulies	Carlsbad	—	1	—	
11	Rudki	Anton Szczybora	Serajewo	34	2	—	
12	Brzeżany	Herzil Kliger für Osias Klein	Pidhorz l. P. Stryj	211	2	—	
13	Gorlice	Josefa Gąsiecka	Kraków	236	1	—	
14	Stryj	Marie Braun	Wien	139	1	—	
15	Sołotwina	A. Dąbrowska	Stanisławów	471	1	—	
16	Korczyna	Leizer David Korn	Kołaczyce	—	1	—	
17	Bełz	Isak Schechter	Czortków	—	—	—	1 Rubel
18	Tarnów	Julia Lachnit	Kraków	—	1	—	
19	„	Anton Swoboda	Zisl Biebarer-Comitat	—	1	—	
20	Kamionka strum.	Jan Roszczyński	Lwów	—	2	—	
21	Przemyśl	Piotr Głowa	Bereksyck	—	2	—	
22	Żywiec	Wincenty Pawełka	Rzeszów	—	1	—	
23	„	Julia Adamska	Ulica sobiecka?	—	1	—	
24	Medenice	Abraham Markus Rinialdo	Dobromil	—	1	—	
25	Bochnia	Leokadya Kownacka	Kraków	—	4	—	
26	„	Franz Haor	Zemlia	—	1	—	
27	Jarosław	Johann Farfal	Wien	—	1	—	
28	Sambor	Carl Kovolusz	Wien	—	1	—	

Was hiemit mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gegeben wird, dass die Interessenten diese Briefe nebst den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Ausweisleistung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten, vom Tage der Verlautbahrung bei der hiesigen Post- und Telegraphen-Direktion beheben können.

Lemberg, am 6. Jänner 1885.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że strony interesowane mogą odebrać te listy wraz z pieniądzmi, po należytem wykazaniu praw własności w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia w c. k. krajowej Dyrekcyi dla poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6go stycznia 1885.

Doniesienia prywatne

L. 745.

Dostawa szutru.

W celu zabezpieczenia sobie potrzebnego na rok 1885 szutru dla c. k. kolei państwowych okręgu dyrekcyi lwowskiej, rozpisuje się niniejszem dostawę

5000 do 16000 m^3 szutru na linii Chyrów-Stryj,
18000 do 26000 „ szutru na linii Stryj-Stanisławów,
30000 do 40000 „ szutru na linii Stanisławów-Husiatyn

na podstawie umyślnych warunków dla tej dostawy obowiązujących.

Oferty opieczętowane, marką 50-centową ostemplowane i zewnętrz w napis „Oferta na dostawę szutru“ zaopatrzone, wnieść należy do dnia 10go lutego 1885, godziny 12tej w południe u podpisanej Dyrekcyi ruchu, równocześnie należy złożyć w kasie tejże Dyrekcyi 5-procentowe wadyum w gotówce lub papierach wartościowych.

Warunków dostawy jakoteż i bliższych wyjaśnień udziela na żądanie podpisana dyrekcya ruchu.

Lwów, dnia 15 stycznia 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 18.4 r. zastawy w dniach 10 i 11 lutego 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna

Lwów, dnia 14 stycznia 1885 (307 2-3)

L. 28. (493 1—3)

Licytacya.

Gmina kr. woln. miasta Mikołajowa. sprzedaje w lesie miejskim drzewostan na przestrzeni około 38·73 morgów.

Cena wywołania jako kwota szacunkowa wynosi 6463 zł. 60 ct. w. a. i 3 prc. na kulturę lasową.

Wadyum 15 prc. od ofiarowanej kwoty.

Licytacya publiczna odbędzie się w kancelaryi magistratu, dnia 5 lutego 1885 o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszym urzędzie.

Magistrat kr. miasta.
Mikołajów, 16 stycznia 1885.

Dzierżawa.

Z wiosną roku 1885 jest do wydzierżawienia majątek ziemski **pod Lwowem** tuż przy **kolei żelaznej** położony, obejmujący **823 morgów** najprzedniejszej roli, łąk i pastwisk, z dobremi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym.

Przy nader tanim opale może być na życzenie i z przyczynieniem się p. dzierżawcy, urządzoną gorzelnia w bardzo dobrych warunkach.

Pp. reflektanci raczą się **ile możności osobiście** udać po bliższe wyjaśnienia do Wgo p. dr. **Godzimira Małachowskiego,** adwokata krajowego we Lwowie, ulica Kościuszki l. 20.
(44 2—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (5 4—?)

---

22 złr.

ARISTON **1000 kawałków grający,** ze 6 nutami, ta sama cena jak z fabryki u (5 2 1—2)

Henryka Müllera

róg ulicy Halickiej, l. 6.

Ceny zniżone

Dzieła homeopatyczno-lekarskie ś. p. Dr. Antoniego Kaczkowskiego, dla światłej Publiczności tudzież dla pp. Gospodarzy napisane, otrzymać można po cenach zniżonych jak następuje:

a] **Nauka Homeopatyi,** 2 tomy pierwiej złr. 8 **teraz złr. 5.**

b] **Weterynarya** homeopatyczna, pierwiej złr. 3 **teraz złr. 2**

c] **Poradnik** dla Matek (arcyważne dziełko) pierwiej złr. 1.50 **teraz 80 cnt.**

d] **Prezerwatywne środki przeciw wściekliźnie,** pierwiej 60 ct **teraz 40 cnt.**

We Lwowie: u syna ś. p. Autora Ormiańska 27 I. piętro; w księgarniach miejscowych i w aptece Wgo Dr. Mikolascha. **Główny skład dla Galicyi w księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyk) we Lwowie.** [202 2—]

Najnowsze utwory na rok 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Polonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt.
Sobótki, kadryle	70 cnt.
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska, Nr. 13. (165 7—10)

Dra Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

mówi o leczeniu zapalenia mózgu, zapalenia płuc, schnieniu rdzenia pacierzowego, suchot, choroby Brighta, chorób niewieścich, tyfusu, dyfteryi, szkarlatyny, ospy, zołz, otyłości, i t. d.

Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena **1 złr.** z przesyłką pocztową **1 złr. 5 ct.** (6869 11—13)



Tadeusz Okornicki

MAGAZYN

porcelany i szkła

we Lwowie, ul. Halicka l. 4

poleca

kompletne **serwisy stołowe** do herbaty i do umywalni ze stolikami żelaznemi, w wielkim wyborze, w najnowszych fasonach i deseniach, a po rzeczywiście **niskich cenach,** posyłam na prowincyę pocztą lub koleją, na żądanie mogę posłać wzory serwisów do wyboru, przy większym odbiorze nie liczę nic za opakowanie, a ręczę za możliwą szkodę w drodze. (7913 8—8)

Na karnawał i sezon zimowy.

Wyłączny

Magazyn obuwia

wyrobu

wiedeńskiego i hamburskiego

ulica Halicka l. 3,

pierwsze piętro

naprzeciw Katedry

poleca Szanownej P. T. Publiczności

tanie, trwałe i bardzo eleganckie

OBUWIE

dla dam, mężczyzn i dzieci.

Wszelkie zamówienia na obuwie gotowe za zaliczką i nadesłaniem miary, uskutecznia odwrotną pocztą. Buciki niedogodne zamienia na inne.

Równocześnie poleca **magazyn galanteryjny,** istniejący od lat 25 w tym samym domu.

Bieliznę męską, krawatki, rękawiczki, kaftaniki trykotowe, kalosze i deszczochrony, biżuteryę i wyroby ze skóry, jakoteż wszelkie przybory do podróży, po cenach bardzo nizkich, łaskawym względom P. T. publiczności.

Z uszanowaniem

369 **M. WEIN,**

we Lwowie, ulica Halicka 3.

Towarzystwo spożywcze we Lwowie

utrzymuje na składzie przy **ulicy Grodeckiej,** w budynku rządowym (solarni)

Sól kamienną mieloną z Wieliczki.

Sprzedaż hurtowna tejże całemi workami **na składzie we wtorki i piątki** każdego tygodnia, od godziny 8 rano do 6 po południu.

Sól kuchenna 100 kilo po 11 złr. 70 ct.

Sól bydlęca 100 kilo po 10 złr.

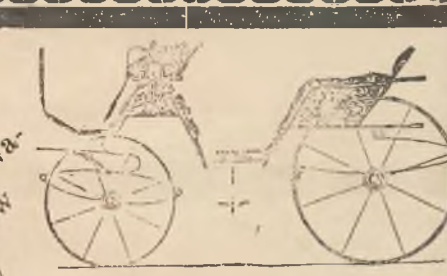
Drobna sprzedaż codziennie w sklepie głównym Tow., plac Dominikański l. 1, i we wszystkich sklepikach z pieczywem: ulica Kościelna l. 8, Halicka l. 6, Pańska l. 9, Łyczakowska l. 11, Kazimierzowska l. 37, Zielona l. 1, Ormiańska l. 1, Zimorowicza l. 18, Kopernika l. 7 i Grodecka w piekarni Towarzystwa l. 71.

Sól kuchenna 1 kilo po 12 centów,

mając znaczniejszy procent słoności, jest tańsza od soli w topkach, ważących tylko 90 deka.

Zamówienia z prowincyi należy adresować do Towarzystwa spożywczego we LWOWIE, plac Dominikański licz. 1. (462 2—3)

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów SCHUSTALA I SPKI c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(95—?)

Teodor Stachiewicz

w STANISŁAWOWIE,

poleca Wielebnemu duchowieństwu i Szanownej P. T. publiczności

swój nowo otworzony handel

paramentów, naczynia, obrazów i szat kościelnych i cerkiewnych.

Wielki wybór wyrobów szczero-srebrnych i z chińskiego srebra mianowicie:

łyżek, widelców nożów stołowych i desertowych, cukierniczek, koszyków i zastaw stołowych na ciasta, owoce i cukry, serwisów do kawy, herbaty i śniadań, czarek na masło i sery, czajników, dzbanków na wino i piwo, koszyków na bilety, tac, lichtarzy, kandelabrów, lamp, tytonierek, tabakierek, pudełek na zapałki i t. d. i t. d.

po najumiarkowańszych cenach.

Na żądanie wyseła się **franco** specyalne cenniki i kosztorysy. [6359 17—20]

Jabłka suszone bez dymu

obierane, krajane — świeżego wyrobu — po 60 ct. kilo, w woreczkach 5 kilowych franco posyła **L. K. w Pistyniu,** poczta w miejscu. [30 7—10]

Rzeźby i ornamenta z drzewa.

Poleca i wykonuje wszelkie roboty tego zawodu

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Pańska 13 (kręcone słupy). (187 5—10)

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DZION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7331 20 30]

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ"

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4 kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport. (7045 18—8)

---

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim żargonem że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że te maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 7, każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., kwartalnie 12 złr., gotówką zaś o 10 proc. taniej

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa ustaje.

Józef Iwanicki

mechanik i właściciel handlu maszyn Lwów. hotel Zorża.

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaję po tej samej cenie, po jakiej przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 złr.** nożne od **5 do 15 złr.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw